

# Rutkowska-Płachcińska, Anna

---

## Z dziejów kultury późnośredniowiecznej : imiona mieszczańskie w południowej Francji w XIII i XIV wieku

---

Przegląd Historyczny 72/2, 239-267

---

1981

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

## Z dziejów kultury późnośredniowiecznej.

## Imiona mieszczkańskie w południowej Francji w XIII i XIV wieku

Zagadnienia onomastyczne pociągały, co rozumiałe, przede wszystkim językoznawców; wyluskiwali oni zasób imion ze średniowiecznych źródeł literackich, bądź też badali imiona osób składających się na różnego rodzaju spisy. Z kolei, na podstawie analizy imion stosownie do ich pochodzenia — wyróżniając biblijne, chrześcijańskie, narodowe i inne — usiłowali przedstawić udział poszczególnych imion oraz ich grup w określonym czasie i regionie, w rezultacie przedstawiając swe wyniki nierzadko w postaci słowników onomastycznych. Imiona budziły również zainteresowanie historyków średniowiecza, przy czym można wyróżnić wśród nich dwa odłamy: jeden, zainteresowany elementami rodzinnymi, pogańskimi (germańskimi, słowiańskimi, celtyckimi) może wykazać się genezą romantyczną, drugi, reprezentujący punkt widzenia konfesyjny, kładł nacisk na zwiększający się wraz z postępem chrystianizacji udział imion biblijno-chrześcijańskich. Rzadziej rozważano imiennictwo jako zjawisko kultury, jako jeden z elementów wiedzy o dawnym człowieku, jako świadectwo jego mentalności. Do najchętniej poruszanych tematów tego fenomenu należała rola obydwu rodzajów imion, pogańskich i chrześcijańskich u panujących, szczególnie w początkach ich historii oraz w dziejach wielkich rodzin feudalnych. Po okresie poszukiwań ograniczonych do wczesnego średniowiecza skierowano zainteresowania do ostatnich wieków tego okresu, przy czym — wychodząc poza grupy elitarne, sięgano do szerszych warstw społecznych. Ze względu na rodzaj źródeł, pozwalających wprowadzić elementy kwantytatywne, posługiwano się często bogatym zespołem przekazów miejskich, ułatwiających badanie imion ludności żyjącej w mniejszych i większych skupiskach miejskich. Przedział chronologiczny, jaki tworzą stulecia XIII i XIV był w tym względzie szczególnie znaczący; ukazał on współzawodnictwo jednego gatunku imion z drugim, ścieranie się różnych wyobrażeń i sposobów myślenia: religijnego i świeckiego, tradycyjnego i nowego. W przedziale przestrzennym może budzić zainteresowanie wybrzeże Mo-

\* Wykaz skrótów: Acta SS — *Acta Sanctorum*, III wyd., Parisiis et Rome; Anal. Boll. — *Analecta Bollandiana*, Bruxellis; BHL — *Bibliotheca hagiographica latina antiquae et mediae aetatis*, ed. Socii Bollandiani, Bruxellis; Martyr. Rom. — *Martyrologium Romanum Gregorii Papae XIII*, II wyd., Roma 1930; Lex. Theol. u. Kirche — *Lexikon für Theologie und Kirche*, ed. Buchberger, II wyd., Freiburg i. Br., 1930—1937; Ann. Midi — „*Annales du Midi*”, Toulouse; Cah. Fani. — „*Cahiers de Fanjeaux*”, Toulouse; Grefs. Beitr. — „*Greifswalder Beiträge zur Literatur — und Stilforschung*”, Greifswald; Prov. Hist. — „*Provence Historique*”, Aix-en-Provence; RHEF — „*Revue d'Histoire de l'Eglise de France*”, Paris; RIO — „*Revue Internationale d'Onomastique*”; VSWG — „*Vierteljahrsschrift für Sozial — und Wirtschaftsgeschichte*”, Wiesbaden.

rza Śródziemnego ze względu na styk rozmaitych kultur, przy czym ściąga na siebie uwagę region prowansalski, posiadający urozmaicony zestaw źródeł, natomiast mniej niż inne części tego obszaru penetrowany badaniami onomastycznymi<sup>1</sup>.

Do konkretnego rozpatrzenia zagadnienia dysponujemy zestawem źródeł z należącego do posiadłości lennej arcybiskupa arelateńskiego miasta Salon, położonego między Aix, Marsylią i Arles<sup>2</sup>, składających się ze spisów mieszczan z jednej strony<sup>3</sup>, a rejestrów notarialnych — z drugiej<sup>4</sup>. W dwóch listach oraz w zapisach notarialnych zaobserwować można następującą kolejność i liczbę występowania imion (uwzględniono — z jednym wyjątkiem — liczby wyższe od 10, natomiast w przypadku zapisek notarialnych ograniczono się do podania liczb przybliżonych od — do)

1304 r.	1341—1356 r.	1354 r.
1. Piotr, 70	Jan	Jan, 114
2. Jan, 60	Piotr	Piotr, 108
3. Guillelm, 59	Guillelm	Guillelm, 102 <sup>5</sup>
4. Rajmund, 54	Rajmund	Bertrand, 67
5. Jakub, 38	Jakub	Jakub, 65
6. Bertrand, 37	Bertrand	Rajmund, 63
7. Hugo, 33	Hugo	Hugo, 48
8. Poncjusz, 24	Poncjusz	Poncjusz, 33
9. Rostagn, 22	Rostagn	Rostagn, 24
10. Gaufrzyd, 15	Bernard	Bernard, 20
11. Berengar, 13	Stefan	Antoni, 17
12. Bernard, 11	Gaufrzyd	Gaufrzyd, 11

<sup>1</sup> Na rozpatrzenie wyłącznie imion męskich wpłynęło: 1. zrozumiała ze względu na rodzaj badanych źródeł większa ich liczebność; 2. charakterystyczny zestaw imion męskich. Odnośnie imion żeńskich por. uwagi niżej.

<sup>2</sup> Położenie geograficzne i znaczenie gospodarcze miasta omówiłam bliżej w rozdziale II opracowania *Gospodarka i zasięg oddziaływania miasta średniowiecznego. Salon-de-Provence w połowie XIV w.*, [w:] *Studia z dziejów osadnictwa t. VII*, Wrocław 1969, natomiast społeczeństwo miejskie w rozprawie *Prowansalskie społeczeństwo miejskie w późnym średniowieczu na przykładzie Salon-de-Provence* (w druku).

<sup>3</sup> Są to: 1. *Registrum censuum Sallonis*, to jest sporządzony przez klucznika arcybiskupiej kurii salońskiej 5 sierpnia 1304 r. spis osób płacących czynsz z nieruchomości i uprawnień seniorowi miasta, arcybiskupowi Arles, zawierający imiona i nazwiska około 560 mężczyzn; 2. lista mieszkańców Salon, zebranych na zwołanym przez seniora zgromadzeniu miejskim, spisana między majem a lipcem 1354 r. obejmująca 621 mężczyzn.

<sup>4</sup> Z rejestrów notarialnych z lat 1341—1356 sporządzono zestawienie liczące ponad 1500 mężczyzn. Jest ono najbardziej zróżnicowane, zawiera bowiem, inaczej niż spis czynszowy, przedstawicieli wszystkich grup społecznych, łącznie ze szlachtą i klerem a także pewną liczbę *nihil habentes*, figurujących w zapisach notarialnych jako świadkowie. Znaleźć można w nich ponadto sporą grupę mieszkańców sąsiednich osad wiejskich i miejskich, przybywających do Salon dla interesów a umieszczanych w zapisach bądź jako kontrahenci, bądź jako świadkowie; rozszerza to zespół imion lokalnych.

<sup>5</sup> Zgodnie z brzmieniem źródeł późnośredniowiecznych zachowałam zromanizowaną formę imienia Wilhelm (pierwotna forma Willa-helm), mimo że w języku polskim używa się formy germańskiej.

13. Stefan, 10	Alfant	} 10—20	Stefan	} 9
	Andrzej		Michał	
	Antoni		Isnard	
	Berengar			
	Durant			
	Ferery			
	Franciszek			
	Isnard			
	Michał			

Już pierwszy rzut oka ukazuje, że istnieje mała różnica liczebna pomiędzy pierwszymi w kolejności imionami, tj. Janem, Piotrem i Guillelmem, przy czym grupa trzech imion (w 1304 r. czterech) znacznie przewyższa frekwencją grupę następną. W zestawie tym uderza również przewaga imion germańskich nad biblijno-chrześcijańskimi oraz masowe używanie pewnej, niewielkiej grupy imion. Od razu też można stwierdzić, że imiona powtarzają się we wszystkich trzech zestawieniach. Wyjątek stanowi Antoni; podczas gdy w 1304 r. nie spotyka się go wcale, to w rejestrach notarialnych występuje na trzynastym miejscu, w 1354 r. — na jedenastym.

Większość osób, na które napotkaliśmy bądź w rejestrach, bądź też w spisie z 1354 r. otrzymała swe imiona w pierwszej ćwierci XIV w., najdalej w końcu XIII w. Natomiast sprawia trudności zestawienie nadanych w mieście imion trzynastowiecznych. Informacji o imionach pochodzących z drugiej połowy stulecia zaczerpnąć można ze spisu z 1304 r. oraz z trzech aktów miejskich. Poznanie imion mieszczan urodzonych w początku XIII w., albo nieco wcześniej, ograniczone jest do danych pochodzących z aktu z 1253 r., dotyczącego założenia jatki rzeźniczej<sup>6</sup>. Sporadycznie znaleźć je można również w imionach przodków osób zapisanych w rejestrach. W spisie czynszowym z 1304 r. wymieniono większą liczbę zmarłych przed tą datą czynszowników, przy czym kolejność imion 35 osób była następująca: 1. Guillelm, 8; 2. Piotr, Jan, po 5; 3. Poncjusz, Stefan, po 3; 4. Hugo, Rajmund, po 2; 5. Andrzej, Bernard, Bertrand, Durant, Idzi, Jakub, Rostagn, po 1.

W zestawieniu tym, co prawda mocno ograniczonym liczebnie, uderza przewaga imienia Guillelma nad Janem i Piotrem, zajmującymi drugie miejsce, jak również trzecie miejsce Poncjusza, później występującego w ósmej kolejności, a także Stefana, zajmującego w XIV w. o wiele dalszą pozycję. Tymczasem skąpe informacje o mieszczanach zawarte w dokumentach od połowy XIII w. do 1327 r. pozwalają dostrzec następującą kolejność: 1. Piotr, 2. Guillelm, 3. Jan, Bernard, Bertrand, 4. Jakub, Hugo, 5. Poncjusz, a potem pojedynczo — Gaufrzyd, Gerwazy, Filip, Idzi, Pelegryn, Rajmund.

Drugim ośrodkiem miejskim, którego źródła posłużyły do badania imion prowansalskich, jest Reillanne, położone w środkowej Prowansji,

<sup>6</sup> Oprócz założenia jatki były to: *Statuta curie Sallonis* z 8 maja 1293; ustanowienie *bladarii*, czyli miejsca służącego do mierzenia zboża w akcie z 24 czerwca 1305; *Regula de ponderibus et mesuris* z 22 czerwca 1327. Wszystkie te akty opublikował R. Brun. *La ville de Salon au Moyen Age*, Aix-en-Provence 1924, dodatek na s. 287—334. Wymienione w nich osoby należały w znakomitej większości do melioratu, tak też Rajmund Capardi, syndyk, który występuje poza tytr w dokumentach z lat 1254, 1275, 1290.

na zachód od/ rozciągającego się nad rzeką Durance miasta Manosque<sup>7</sup>. Dysponujemy tam dwiema listami osób, biorących udział w zgromadzeniu komuny miejskiej w latach 1255 i 1278 oraz spisem podatników, obciążonych daniną zwaną *focagium* w 1332 r.

1255 r.	1278 r.	1332 r.
1. Guillelm	Bertrand	Bertrand
2. Rajmund	Guillelm	Guillelm
3. Piotr	Rajmund	Rajmund
4. Bertrand	Piotr	Piotr
5. Jan	Jan	Jan
6. Hugo, Poncjusz	Hugo	Hugo
7. Stefan	Jakub	Jakub
8. Isnard, Jakub	Poncjusz, Rostagn	Rostagn

Uderza prawie zupełna zgodność pomiędzy drugą a trzecią listą, oddalonymi od siebie o 54 lata, a więc prawie o dwa pokolenia, gdy natomiast różnice wystąpiły w ciągu 33 lat rozdzielających dwie pierwsze listy, przy czym za charakterystyczne uznać można pozycję: Bertranda, Poncujusza, Stefana<sup>8</sup> i Jakuba. W zestawieniach sporządzonych na podstawie zapisów notarialnych znaleźć można z kolei następujące imiona:

## I połowa XIV w.

1. Guillelm
2. Bertrand
3. Piotr
4. Rajmund
5. Hugo
6. Isnard
7. Jan
8. Jakub

## II połowa XIV w.

- Guillelm
- Jan
- Piotr
- Bertrand
- Jakub
- Rajmund
- Hugo
- Antoni

Zestaw imion jest więc taki sam jak w Salon, ale występuje w innej kolejności. Natomiast w *meffioracie* (*probi homines*) komuny Reillanne w 1331 r., składającym się z siedmiu mieszczan i dwóch przedstawicieli szlachty, spostrzec można dwóch Guillelmów, Piotra, Rajbauda, Rajmunda, Isnarda, Laugera, Bertranda i Englezego.

W Salon warto też zwrócić uwagę na imiona rzadsze niż trzynastka najbardziej popularnych, ale występujące częściej niż jednorazowo. Były to:

1304 r.

Durant, 9  
Fery, Isnard, 7

1354 r.

Michał, Isnard, 9  
Franciszek, 7

<sup>7</sup> Zestawienie z Reillanne wykonałam na podstawie materiałów użyczonych mi łaskawie przez Danutę Poppe z zebranych do pracy *Économie et société d'un bourg provençal au XIV<sup>e</sup> siècle. Reillanne en Haute Provence*, Wrocław 1980. Za udostępnienie mi źródeł wyrażam autorce serdeczne podziękowanie.

<sup>8</sup> W Reillanne zanotować wypada wysoką pozycję Stefana w r. 1255 (12 osób, siódme miejsce), gdy w r. 1278 — 9 osób, w 1332 — 5 osób. W połowie XIII w. imię to zapisywano bądź w formie łacińskiej jako Stephanus, bądź w skróconej formie prowansalskiej jako Steve.

Alfant, Audebert, Filip,  
Guigo, Henryk, Idzi,  
Michał, Pelegryn, po 3  
Aleksy, Bartłomiej,  
Gerwazy, Rajnaud,  
Wincenty, po 2

Andrzej, Bernard, Durant, po 5  
Aleksy, Alfant, Berenger,  
Filip, Gautery, po 4  
Audebert, Ferery, Ludwik,  
Mateusz, Mikołaj, Paweł,  
Salwator, po 3  
Albert, Amant, Gausad,  
Gerard, Henryk, Jerzy, po 2

W powyższych zestawieniach uderza najbardziej pozycja Franciszka, którego nie notujemy w 1304 r., natomiast w 1354 r. — na drugim miejscu.

Z kolei zestaw imion można rozszerzyć, uwzględniając nazwiska utworzone od imion, nie znajdujących się już w użyciu w XIII i XIV stuleciu. Można również uzyskać dodatkowe informacje, służące do sprawdzenia niektórych imion, rozpatrując utworzone od męskich imiona żeńskie; ułożenie imion kobiecych według liczebności w źródłach pozwoliło stwierdzić, że Guillelma, Huga, Rajmunda, Bertranda, Bernarda, Gaufryda, Rostagna, Berengaria, z chrześcijańskich natomiast: Jakuba, Joanna, Stefania i Antonia występują, podobnie jak u mężczyzn najczęściej. Z imion wyłącznie używanych przez kobiety największą popularność osiągnęły: Ajcelena, Alazacja, Beatrycze, Dulcia oraz Katarzyna.

W celu rozwarstwienia grup imiennych i ustalenia zachodzących w ich obrębie przemian warto również rozszerzyć ich geograficzny rozrzut na podstawie istniejących opracowań. Tak więc w r. 1265 znaleźć można w sąsiadującej z Salon Marsylii na pierwszym miejscu Guillelma, obejmującego 15% wszystkich imion, na drugim Piotra, czwartym Jana, szóstym Bertranda. W r. 1382 pierwszą pozycję zajmował Jan, drugą Guillelm, trzecią Piotr; Bertrand był ósmy; w 1385 r. Piotr był drugi, Jan trzeci, Guillelm czwarty, Bertrand szósty<sup>9</sup>.

Na wschodnim krańcu hrabstwa Nicei, w osadzie Roquebrune, Guillelm znajdował się w 1264 r. na drugim miejscu po Piotrze, a cała lista siedmiu imion obejmowała kolejno: Jana, Rajmunda, Hugona, Jakuba i Oberta (= Aubert, vel Audebert)<sup>10</sup>. Miejscowość ta znajdowała się w zasięgu oddziaływania Genui i stanowiła ośrodek emigracji do wielkiego miasta i portu liguryjskiego. Przypatrzmy się z kolei dwom listom genueńskim z tego samego czasu: jednej, datowanej na rok 1251, o składzie bardziej arystokratycznym i drugiej, z 1261 r., bardziej mieszczkańskiej<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> Dane zaczerpnięto z rozprawy A. Bergha (*Études d'anthroponymie provençale. Les noms de personne du Polyptyque de Wadalde (a. 814), Göteborg 1941*), gdzie autor na s. 223—224 przedstawił częściowo wyniki badań nad niepublikowanymi źródłami marsylijskimi: 1. spisem z 1263 r. zawierającym około 600 osób placących czynsz od nieruchomości na rzecz hrabiego Prowansji (Archiwum departamentu Bouche-du-Rhône, sygn. B 812); 2. spisem 587 mężczyzn wyznaczonych do strzeżenia miasta (Archiwum Miejskie Marsylii, sygn. EE 7); 3. listę około 670 osób, które udzieliły miastu pożyczki w czasie oblężenia Auriol i Roqueraire w latach 1383 i 1385 (Archiwum Miejskie Marsylii, sygn. CC 263). Pewne rozbieżności, acz nie bardzo znaczące, występujące między częstością imion w obydwu listach z drugiej połowy XIV w. tłumaczyć należy różnicą w składzie społecznym obydwu list.

<sup>10</sup> B. Z. Kedar, *Noms de saints et mentalité populaire à Gênes au XIV<sup>e</sup> siècle*, „Le Moyen Age” t. LXXIII, 1967, tabl. V, s. 443.

<sup>11</sup> Tamże, tabl. III, s. 440.

1251 r.	1261 r.
Guillelm	Guillelm
Jakub	Jakub
Henryk	Szymon
Jan	Mikołaj
Mikołaj	Jan
Lanfrancus	Lanfrancus
Obert	Henryk

Z terenu lombardzkiego dostępna jest, datowana na r. 1266 lista z Mediolanu, która przynosi następującą kolejność: <sup>12</sup> Jakub, Piotr, Guillelm, Albert, Jan, Ambroży, Bertram, Guido.

Gdy skierujemy się na zachód od Prowansji, do Langwedocji, otrzymujemy w latach 1201—1278 z dokumentów, obejmujących przeszło 5 tysięcy mężczyzn prymat następujących imion <sup>13</sup>: Guillelm (14%), Piotr (12%), Rajmund (10%), Bernard, Arnold, Poncjusz.

Podobne wyniki pochodzą z miasteczka Montgiscard i trzech okolicznych osad, w których inkwizytorzy kościelni przeprowadzili śledztwo, powołując przed swój trybunał znakomitą większość mieszkańców. Kolejność imion 281 mężczyzn była przy tym następująca: Guillelm — 68, Piotr — 50, Bernard — 46, Rajmund — 36, Arnold — 25, Poncjusz — 14.

Z kolei późniejsze źródła miejskie, pochodzące z drugiej połowy XIV w. ukazują w Langwedocji; na podstawie około 1100 imion w Rodez (Aveyron) oraz w Rabastens (Tarn) na podstawie 226 imion:

Rodez (1350—1358) <sup>14</sup>	Rabastens (1374—1392) <sup>15</sup>
Jan, 235	Jan, 153
Piotr, 226	Piotr, 142
Guillelm, 174	Guillelm, 126
Bernard, 125	Rajmund, 104
Rajmund, 121	Bernard, 85
Hugo, 95	Filip, 45
Deusdedat, Duran(t), 45, 35	Widal, 34
Stefan, 39	Durand(t), 33

Zestaw ten przypomina drugą ćwierć XIV w. w Reillanne i połowę XIV w. w Salon.

W drugiej połowie XIV w. znaleźć możemy na wschodzie Prowansji i w północnych Włoszech następujące imiona:

<sup>12</sup> O. Brattö, *Studi di antroponimia fiorentina. Il Libro di Montaperti (an. MCCLX)*, Göteborg 1953, s. 29.

<sup>13</sup> H. Duffaut, *Recherches historiques sur les prénoms en Languedoc*, Ann. Midi, 1900, s. 188 i przyp. 1 oraz tabl. I, s. 342—346.

<sup>14</sup> H. Weber, *Die Personennamen in Rodez (Aveyron) um die Mitte des XIV J. nach den Comptes Consulaires du Bourg et de la Cité de Rodez, 1<sup>re</sup> partie: Cité (1350—1358)*, wyd. von Bousquet (Rodez 1925), [w:] „Berliner Beiträge zur romanischen Philologie”, wyd. von E. Gamillscheg, Bd. IV, H. 3. Jena und Leipzig 1934.

<sup>15</sup> E. Nègre, *Les noms de personne à Rabastens (Tarn) à la fin du XIV<sup>e</sup> siècle, d'après le Livre de l'Arc*, RIO t. VIII, 1956, s. 59—76.

## Genua, 1368

Jan, 27  
 Antoni, 24  
 Mikołaj 23  
 Jerzy, 11  
 Piotr, 10  
 Bartłomiej, 9  
 Konrad, Jakub, 7

## Roquebrune, 1357

Jan, 19  
 Antoni, 13  
 Piotr, 9  
 Rajmund, 9  
 Jakub, 9  
 Obert, Guillelm, 7

(Lista genueńska obejmuje 279 członków *consilium generale*; lista z Roquebrune — 109 mieszkańców)<sup>16</sup>.

Natomiast we Florencji rozpoznać można:

na 6979 osób w latach 1297—1445:

Jan, 639  
 Franciszek, 355  
 Jakub, 337  
 Bartłomiej, 288  
 Piotr, 268  
 Antoni, 233  
 Mikołaj, 230

na 1427 osób w latach 1408—1445<sup>17</sup>:

Jan, 147  
 Antoni, 102  
 Franciszek, 96  
 Piotr, 69  
 Jakub, 63  
 Bartłomiej, 59  
 Mikołaj, 56

Z kolei wypada rozpatrzyć genezę zasadniczego zrębu imion pro-wansalskich używanych w późnym średniowieczu. Zasób imion biblijnych był bardzo wąski. Na ślad nadawania niektórych imion znanych ze Starego Testamentu natrafić można w Salon w rozpatrywanym okresie wyłącznie w nazwiskach: Abelis, Danielis, Davidis, Salomonis<sup>18</sup>. Imiona te pochodzą z wczesnego średniowiecza, podobnie jak podstawowy zestaw biblijno-chrześcijański, obejmujący Salwatora-Zbawiciela<sup>19</sup>, Jana Chrzciciela i apostołów, archaniola Michała, pierwszego męczennika Szczepana/Stefana<sup>20</sup>, Jerzego, Wawrzyńca i kilku innych. Promieniowanie czci świętych biskupów i mnichów kształtowało się tylko w obrębie lokalnego zespołu, składającego się z mnichów i kapłanów, związanych z biskupem

<sup>16</sup> B. Z. Kedar, op. cit., tabl. I, s. 433 oraz tabl. V., s. 443.

<sup>17</sup> O. Brattó, op. cit., s. 60—61. Autor zacerpnął materiał źródłowy z *Matricole 1297—1445, Arte dei Medici e Speziali 7, Archivio di Stato di Firenze*.

<sup>18</sup> Na rozpowszechnienie imienia Salomon na zachodzie Europy, szczególnie zaś na południu Galii od X w., zwrócił uwagę J. Corblet, *Histoire dogmatique, liturgique et archéologique du sacrement de baptême* t. II, Le Mans (Sarthe) 1882, s. 245. Również w Reillanne nazwiska utworzone od imion starotestamentowych zauważyć można tylko wyjątkowo (np. Davidi). Występowało jednak nazwisko Lazari, pochodzące od biblijnego Łazarza, może ślad dawniejszego kultu Łazarza z Marsylii.

<sup>19</sup> Salwator jeszcze w połowie XIV w. występował w Salon na równi z imionami apostołów Pawła i Mateusza.

<sup>20</sup> Stefan należał do świętych czczonych już w późnym antyku, szczególnie zaś po 415 r., daty rozpoczęcia pielgrzymek do relikwii świętego w północnej Afryce. W Marsylii według Grzegorza z Tours znajdowała się bazylika pod wezwaniem św. Stefana. W państwie frankijskim relikwie jego czczono w Chalons-sur-Marne, a imię stanowiło *patrocinium* katedry w Metz, stolicy państwa austrazyjskiego. Por. A. Bergn, op. cit., s. 152—153; G. Zimmermann, *Patrozinienwahl und Frömmigkeitswandel im Mittelalter dargestellt an Beispielen aus dem alten Bistum Würzburg*, „Würzburger Diözesan-Geschichtsblätter” t. XX, 1958.



i klasztorem, nie osiągało znamion kultu ogólnego, nie wpływało tym bardziej na imiennictwo<sup>21</sup>.

Nie tylko w dzielnicy, na terenie której leży badane przez nas miasto, ale w całej Europie dostrzec można znaczenie Jana Chrzciciela jako patrona. W Cluny w 1309 r. z 512 imion 541 mieszkańców składających przysięgę nowemu opatowi benedyktyńskiemu Jan zajmował pierwsze miejsce, obejmując 20% wszystkich imion<sup>22</sup>. Podobnie było w Paryżu w 1313 r.<sup>23</sup> oraz w Amiens w ciągu całego XIV w.<sup>24</sup>. We Florencji w „Libro di Montaperti” z 1260 r., zawierającej bardziej populistyczny zestaw osób w porównaniu z dwoma innymi współczesnymi spisami, tj. „Libro di Ghibellini” i „Libro degli Estimi”, Jan znajdował się na drugim miejscu, gdy w tym samym czasie w *contado* florenckim zajmował on zdecydowanie pierwszą pozycję. W ciągu całego XIV stulecia, jak wynika z innych źródeł, Jan był we Florencji imieniem najbardziej popularnym<sup>25</sup>. W Genui widoczny jest prymat Jana w połowie XII w., a potem w r. 1368, natomiast w XIII w. frekwencja jego spadła na korzyść modniejszego Jakuba<sup>26</sup>. Wcześniej, to jest między X a XII w. na terenie Nadrenii, położonym między Kolonią, Koblencją, Trewirem a Akwizgranem, Jan usadowił się na pierwszym miejscu, jednak w tym czasie nie przekraczał 11% całego zasobu imiennego<sup>27</sup>.

Już we wczesnym okresie chrześcijaństwa nadawano neofitom obok imienia Jana Chrzciciela również Piotra — obok niego Szymona<sup>28</sup>, właściwe imię księcia apostołów — oraz Andrzeja, brata Piotra<sup>29</sup>. Jednak spośród imion apostoelskich, w powszechnym użyciu były tylko dwa: Piotr i Jakub. Namiestnik chrystusowy i biskup rzymski uzyskał szczególne stanowisko od połowy XI w., kiedy znacznie wzrosła powaga papieża. Zwiększenie popularności znać najlepiej w źródłach z Poitou, gdzie Piotr — po Guillelmie — należał do najchętniej nadawanych imion, przy czym szczególnie wielką liczbę osób o tym imieniu znaleźć można w drugiej połowie XI i w XII w.<sup>30</sup>.

Chociaż kultury świętych ogólnochrześcijańskie, regionalne i lokalne wywierały mniejszy, niż mogłoby się wydawać, wpływ na imiennictwo,

<sup>21</sup> Tak prowansalski klasztor Lérins, który we wczesnym średniowieczu szczylił się znacznym poczem świętych; tamtejsi mnisi: Honorat, fundator i opat klasztoru oraz Antoni, Wincenty, Walerian nie mieli widocznego wpływu na nadawanie imion.

<sup>22</sup> F. Maillard, *Les noms de personne à Cluny en 1309*, RIO t. XXII, 1970, nr 3, s. 195—212.

<sup>23</sup> K. Michaëlsson, *Études sur les noms de personnes français d'après les rôles de taille parisiens (Rôles de 1292, 1296—1300, 1313)*, „Uppsala Universitets Årsskrift” t. IV, 1927, s. 61.

<sup>24</sup> R. Debrie, *Noms de personne de la région d'Amiens au XIV<sup>e</sup> siècle. Essai d'identification*, RIO 26, 1974, nr 1, s. 52—53.

<sup>25</sup> O. Brattö, op. cit., s. 30—33.

<sup>26</sup> B. Z. Kedar, op. cit., tabl. V oraz tabl. II, s. 437.

<sup>27</sup> K. W. Littger, *Studien zum Auftreten der Heiligennamen in Rheinland*, [w:] „Münstersche mittelalterliche Schriften” t. XX, München 1975.

<sup>28</sup> Co do pozycji Szymona — obok Piotra — w lotaryńskim Metz w drugiej połowie XIII w., por. rec. K. Michaëlssona z pracy H. Jacobsona, *Études d'anthroponymie lorraine. Les bans de tréfonds de Metz (1267—1298)*, Göteborg [b.r. wyd.], RIO t. VIII, 1956, nr 2, s. 158.

<sup>29</sup> Piotra i Andrzeja znaleźć można już w inskrypcjach katakumbowych. Por. J. Corblet, op. cit., t. II, s. 248—258.

<sup>30</sup> G. T. Beech, *Les noms de personne poitevins du 9<sup>e</sup> au 12<sup>e</sup> siècles*, RIO 26, 1974, nr 2—3, s. 89. Analizowany materiał źródłowy pochodzi z pięciu opactw regionalnych, z opactwem Saint-Cyprien w Poitiers na czele.

to w niektórych przypadkach odegrały decydującą rolę. Tak było ze św. Jakubem apostołem (Starszym), który około 44 r. został ścięty na rozkaz Heroda Agryppy. Kult jego rozprzestrzenił się za sprawą olbrzymiej popularności pielgrzymek — równej prawie podróżom od *limina apostolorum*, a także do Ziemi Świętej — do grobu apostoła w galicyjskiej Compostelli, dokąd ciało Jakuba przyплыnęło w cudowny sposób z Palestyny. Compostella, położona na niewielkim, nie zajęтым terenie zalanego przez Saracenów półwyspu iberyjskiego i punkt wyjścia reconquisty zyskała stąd wielce na znaczeniu jako bastion chrześcijaństwa na południowo-zachodnich rubieżach Europy<sup>31</sup>. Cześć oddawana Jakubowi rozposzcierała się na całym obszarze rzymsko-katolickiej Europy, wywierając obok czci Jana i Piotra, znaczny wpływ na kształtowanie się imion Europy zachodniej. W wielkich miastach włoskich osiągnęła ona wcześniej prymat poświadczając, że bardziej rozwinięte regiony i aktywne gospodarczo miasta szybciej przejmują wszelkie nowości. Spisy imienne pochodzące z połowy XIII i trzeciej ćwierci tego stulecia dowodzą, że imię Jakuba nadawano dzieciom urodzonym w końcu XII i pierwszej ćwierci XIII w. W listach genueńskich, zarówno sporządzonych w obrębie melioratu, jak też obejmujących szersze kręgi mieszczan, Jakub zajmuje drugie miejsce<sup>32</sup>. W Mediolanie w 1266 r. figurowało ono na pierwszym miejscu, podobnie jak we Florencji we wszystkich trzech księgach z sześćdziesiątych lat XIII w., natomiast w *contado* florenckim umiejscowiło się dopiero na trzeciej pozycji<sup>33</sup>. Ogólnie biorąc, w bardziej zafansanych regionach można stwierdzić znaczniejszą liczbę Jakubów dopiero w drugiej połowie XIV w., gdy imię to utrwaliło się w tradycji miejscowych rodzin. Nieco inaczej było w regionach położonych bardziej na północ; tak w Cluny w 1309 r. Jakub znalazł się dopiero na szesnastym miejscu, w Amiens (XIV w.) — na dwunastym, w Beauvais (1316 r.), podobnie jak w innych okolicach Pikardii, nie można go ujrzeć w pierwszej szóstce najpopularniejszych imion<sup>34</sup>.

Droga do św. Jakuba prowadziła przez liczne sanktuaria na terenie Francji, przypominając dawniejszych i krzewiąc kult nowych świętych. Dwunastowieczny „przewodnik pielgrzymy do św. Jakuba z Compostelli”<sup>35</sup>, propagował m.in. odwiedzin grobu św. Idziego, legendarnego założyciela klasztoru benedyktynów Saint-Gilles<sup>36</sup>. Coenobium-erem, wzniesiony w odludnej dolinie delty Rodanu, w diecezji Nîmes, w granicach hrabstwa Tuluzy, znalazł się bliżej prowansalskiego lewobrzeżnego Arles, niż miast langwedockich, położonych na prawym brzegu Rodanu. Wydawałoby się, że bliskie sąsiedztwo powinno przyczynić się do spopularyzowania pielgrzymek, jeśli nie w całej, to przynajmniej w zachodniej Prowansji. Tak jednak nie było, a składały się na to różne przyczyny. Najbliższa droga do opactwa i miasta Saint-Gilles prowadziła

<sup>31</sup> H. J. Hüffer, *Sant'Jago. Entwicklung und Bedeutung des Jacobikultes in Spanien und dem römisch-deutschen Reich*, München 1957, s. 27—37.

<sup>32</sup> B. Z. Kedar, op. cit., tabl. III, s. 440.

<sup>33</sup> O. Brattö, op. cit., s. 29, 33, 34.

<sup>34</sup> M.-Th. Morlet, *Les noms de personne à Beauvais au XIV<sup>e</sup> siècle*, RIO t. VIII, 1956, s. 304—313.

<sup>35</sup> J. Viellard, *Le Guide du pèlerin de Saint-Jacques de Compostelle. Texte latin du XIII<sup>e</sup> siècle, édité et traduit en français d'après les manuscrits de Compostelle et de Ripoli*, III<sup>e</sup> édit., Macon 1963, cap. VIII, s. 35—47.

<sup>36</sup> Acta SS, Septembris I, 1668, s. 284—304; Martyr. Rom., s. 2h1.

przez nizinne, niezasiedlone obszary Crau, a potem przez zalewy i mo-  
czary delty, wygodniejszy, ale dalszy szlak wiódł okólnie przez Taras-  
con, Beaucaire i Nîmes, miasta langwedockie. W XIII w. prawdopodobnie  
dodatkowo odstręczała od pielgrzymek tocząca się w Langwedocji  
wojna z albigensami. Co więcej, trudno w Prowansji odkryć inne formy  
kultu, nie było świątyń pod jego wezwaniem, a imię jego nadawano  
tylko sporadycznie w XIII w. Świadczy o tym nazwisko Egidij i Gillete,  
zanotowane w zapisach z 1341 i 1348 r. W Reillanne również spotkać  
można nazwiska w formie Egidij i Gilli. Inaczej było w Langwedocji,  
gdzie propagowano kult Idziego w XI i XII w. Tak np. Rajmund hrabia  
Tuluzy, noszący przydomek *de Sancto Gillo* popierał kult świętego w  
końcu XI w. także poza siedzibą opactwa. W głównym mieście hrabstwa,  
Tuluzie, zbudowano ku czci Idziego kościół<sup>37</sup>.

Stulecia jedenaste i dwunaste były okresem sławy nie jednego nie  
istniejącego, albo co najmniej wątpliwego świętego. Obok Idziego znacz-  
nym wzięciem cieszył się św. Aleksy, którego żywot został przejęty w  
świecie zachodnim ze Wschodu od X w.<sup>38</sup> Imię Aleksego używane było  
w Prowansji szerzej od Idziego, a w Salon zajmowało ono miejsce wśród  
25 najbardziej rozpowszechnionych, obok apostoła Filipa. Trzecim z tych  
świętych był Poncjusz, męczennik z antycznego Cemenelum (dzis. Nice-  
-Cimiez). Kult tego świętego zajmował na terytorium całej dawniej-  
szej rzymskiej Provincii, obejmującej tak Prowansję, jak Langwedocję,  
wcale poczesne miejsce. Zapoczątkowany na krańcach wschodnich ów-  
czesnej Prowansji osiągnął w drugiej połowie XI w. swe apogeum w  
hrabstwie Tuluzy oraz w Katalonii, gdzie około r. 1100 osiem opactw  
stanowiło ośrodki czci Poncjusza. Osłabienie kultu na obszarze hrabstwa  
Tuluzy związane było najprawdopodobniej z krucjatą albigeńską i upad-  
kiem hrabstwa. Popularność Poncjusza utrzymała się w Katalonii, prze-  
de wszystkim zaś w Prowansji, a przyczyniały się do niej klasztory  
benedyktyńskie, przy czym najważniejszym ośrodkiem prowansalskim  
było opactwo św. Wiktora w Marsylii. Również cystersi przejęli po czę-  
ści kult Poncjusza. Tak na miejscu wcześniejszej, wzmiankowanej w  
zbiorze dokumentów św. Wiktora, poświęconej Poncjuszowi kaplicy, zbu-  
dowanej koło Aubagne w diecezji marsylskiej, założono w 1205 r. opac-  
two cysterskie Saint-Pons-de-Gémenos. W XI—XII w. w okolicy między  
Marsylią, Aix, Brignoles i Toulon poświęcono Poncjuszowi siedem świą-  
tyń. Na terenie pomiędzy Aix a Salon były to kościoły w Puylobier,  
sytuowanym w dolinie rzeki Arc oraz w Bonnieux, w masywie Lube-  
ron<sup>39</sup>. Co więcej, kult ten łączy się z dość znaczną popularnością imie-  
nia Poncjusza w całej Provincii. Na wschodnim krańcu hrabstwa Nicei,  
u mieszkańców osad Roquebrune, Sospel i Puypin stwierdzić można

<sup>37</sup> J. Bousquet, *La donation de Ségur par Raymond de Saint-Gilles, comte de Toulouse, à l'église du Puy-en-Velay (1096)*, Ann. Midi t. LXXIV, 1962, s. 65—70; Ph. Wolff, *Commerce et marchands de Toulouse (vers 1350 — vers 1450)*, Paris 1954.

<sup>38</sup> Por. do tego A. Gieysztor, *Dobrowolne ubóstwo, ucieczka od świata i średniowieczny kult św. Aleksego*, [w:] *Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury polskiej*, Warszawa 1972, s. 35.

<sup>39</sup> Acta SS, Maii III, 1866, pod 14 maja, s. 272—278; Anal. Boll., 1906, s. 201—203; Martyr. Rom., s. 110. J. P. Pirsch, *Lex. Theol. u. Kirche*, s. 374 ocenił pasję Poncjusza napisaną przez mnicha Waleriana za legendarną. Co do sanktuarów poświęconych Poncjuszowi na terenie Prowansji i Langwedocji, por. ostatnio G. Laguerre, *Saint-Pons-de-Cimiez*, Prov. Hist. t. XVII, 1967, t. 70, s. 396—408.

siódme miejsce Poncjusza, po Janie, Piotrze, Marcynie, Mikołaju, Stefanie i Andrzeju<sup>40</sup>. W Langwedocji w XIII w. zajmował szóste miejsce. W Reillanne w spisie z 1255 r. Poncjusz jawi się na szóstej pozycji, w 1278 r. — na ósmej. W Salon znaleźć można Poncjusza we wszystkich trzech zestawieniach w ósmej kolejności, a w czwartej pośród imion świętych. W Rodez w dawniejszej prowincji Rouergue, zanotować można w połowie XIV w. ósmą pozycję Poncjusza, razem z Wawrzyńcem i Grzegorzem<sup>41</sup>. W końcu XIV w. i później znacznie stracił na powodzeniu, jak świadczy o tym dwunaste miejsce na liście osób z Rabastens w Langwedocji<sup>42</sup> i równie daleka pozycja w rejestrach notarialnych Reillanne z końca XIV w. i początku XV w.

Najpopularniejsze imiona w Salon — odnosi się to szczególnie do pierwszych dziesięciu w sporządzonych zestawieniach — nosili nie tylko mieszczaństwo, tak zamożni, jak i skromni, ale również szlachta i dostojnicy, obok tego także mieszkańcy okolicznych osad. Natomiast część imion — były to imiona nowe — rozpowszechniła się w wyższych warstwach społecznych. Wśród dziesięciu głównych, omówionych wyżej imion brak wprawdzie innych świętych, ale w zestawie obejmującym 13 imion napotykamy w obydwu listach Stefana, w rejestrach notarialnych — Andrzeja i Antoniego. W spisie z 1354 r. Antoni znalazł się na jedenastym miejscu, znacznie przewyższając liczbą osób obdarzonych tym imieniem następną pozycję, zajętą przez Gaufrйда. Nasuwa się przy tym pytanie, czy patronem licznych Antonich był pustelnik i założyciel pierwszego coenobium w Egipcie, zwany Wielkim (zm. w 356 r.)? Kult jego rozpowszechnił się w Europie zachodniej po wyprawach krzyżowych, a relikwie złożono w X lub XI w. w kościele Saint-Didier-de-la-Mothe w Delfinacie, przy klasztorze szpitalników zwanych antonitami<sup>43</sup>. Przeciw temu przypuszczeniu świadczyłoby brak Antoniego w spisie pochodzącym z 1304 r., natomiast znaczne rozszerzenie kultu, równocześnie ze wzrastającą czcią św. Franciszka z Asyżu, od połowy XIV w. Podobnie było w Reillanne, gdzie Antoni wypłynął dopiero w rejestrach notarialnych w drugiej połowie XIV w. i to od razu na ósmym miejscu. Można więc mniemać, że imię to nadawano na cześć Antoniego Padewskiego (zm. w 1231 r.), franciszkanina, którego kult, jako kaznodziej z życia, a potężnego cudotwórcy po śmierci zataczał od końca XIII w. coraz szersze kręgi. Spostrzec to można przede wszystkim we Włoszech, gdzie w Genui Antoni zajmował drugie miejsce. Siedem spisów florenckich z lat 1297—1445 ukazało Antoniego w granicach całego okresu na szóstym miejscu, natomiast w pierwszej połowie XV w. — na drugim<sup>44</sup>. Popularność Antoniego zbiega się ze zwiększeniem liczby Franciszków a święci franciszkańscy zaczynają coraz częściej odbierać cześć nie tylko jako patronowie świątyń, ale również jako patronowie osób. Zauważyć to można zarówno w Salon, jak w Reillanne, a także w Aix. Suche wymienienie najczęściej występujących w Aix imion, w

<sup>40</sup> P. Canestrier, *Prénoms et noms de famille dans le comté de Nice depuis le XI<sup>e</sup> siècle*, RIO t. III, 1951, s. 144—145.

<sup>41</sup> H. Weber, op. cit., s. 7.

<sup>42</sup> E. Nègre, op. cit., s. 61.

<sup>43</sup> G. Zimmermann, op. cit., II, s. 67; był to klasztor i szpital zwany później Saint-Antoine-de-Viennois, położony w dolinie Izery, na zachód od Grenoble.

<sup>44</sup> O. Brattö, op. cit., s. 60—61 (Matricole 1297—1445).

tym również Antoniego, nie pozwala stwierdzić jaka warstwa mieszczań nadawała to imię<sup>45</sup>. W Salon była to jednak grupa zamożniejsza, po części należąca do melioratu. Tak w rodzinie Burgundionis jeden z dwóch braci notariuszy, synów Jana nosił imię Piotra, drugi zaś Antoniego, obydwaj należeli do pokolenia urodzonego na przełomie XIII i XIV w.<sup>46</sup> Jest charakterystyczne, że inne osoby o tym samym imieniu były młodsze, tak jeden z braci Pinatoris, urodzony w 1328 r. i jeden z braci Lhantardi, urodzony mniej więcej w tym samym czasie. Za jeszcze bardziej znaczące uważać trzeba, że w obydwu rodzinach, jeden z braci otrzymał imię Antoniego, drugi zaś Franciszka<sup>47</sup>.

Propagatorami czci tak Franciszka, jak Antoniego byli minorycy, osiedli w Salon w klasztorze koło kościoła franciszkanów od 1234 r. Nie wiemy, czy imię Franciszka przyjęto już w rodzinie fundatorów zgromadzenia — koseniorów miasta zwanych Bastonis. W połowie XIV w. można znaleźć tylko jedną należącą do tej rodziny osobę, która nosi imię Jakuba<sup>48</sup>. Natomiast rozpoznać można szczególne powiązanie z franciszkanami innej rodziny szlacheckiej, zwanej de Bariolis; widoczne jest ono w treści testamentu Franciszka de Bariolis z 1355 r.<sup>49</sup> Już ojciec jego, Bernard, kosenior Lançon wyróżniał się nabożeństwem do św. Franciszka, nadając nie tylko synowi, ale również córce, imię świętego z Asyżu. Bernarda pochowano w podziemiu pod kaplicą św. Ludwika przy kościele franciszkańskim, gdzie też, w myśl brzmienia testamentu, miało pogrzebać Franciszka. Zgromadzenie franciszkanów, jak też kaplicę św. Ludwika testator obdarował cennymi darami. Ponadto zarządził, by ciało zmarłej żony, Sancii, złożone w kościele św. Franciszka w Aix, przenieść do kaplicy, którą zobowiązani zostali zbudować spadkobiercy przy kościele minoryckim w Isle-sur-Sorgue.

Imieniem Franciszka zostali również odbarzeni inni członkowie warstwy szlacheckiej, tak więc de Flisco, poświęcony w 1345 r. syn Bertranda de Fayssis, znany z lat 1349—1354, Franciszek Esmirle, występujący w latach 1356—1360. Wśród mieszczań imię to nosili przedstawiciele zamożnych rodzin, jak kupiec de Cornillione (1341—1354)<sup>50</sup>, Franciszek Ferreri, syn Hugona, pojawiający się w zapisach notarialnych jak pełnomocnik, rękojemca, sędzieja w postępowaniu niespornym, taksator (1348)<sup>51</sup>, następnie jeden z rodziny Robaudi (1354 r.), Franciszek, syn Ferarego, z rodziny rzeźników Ruffi, powiązanej z kupiectwem (1355 r.)<sup>52</sup>, Franciszek, syn Jana de Sancto Cannato, a także notariusz nazwiskiem Marcelli, poświęcony w latach 1341—1348.

<sup>45</sup> N. Coulet, *Jalons pour une histoire religieuse d'Aix au Bas Moyen Age (1350—1450)*, Prov. Hist. t. XIII, 1972, s. 241—248. Stwierdzić jednak można kult św. Antoniego pustelnika u mieszczanina Berengara z Aix, tamże, s. 242.

<sup>46</sup> Antoni — 10 marca 1348, 376 E/8; Piotr — 17 sierpnia 1345, 376 E/7 — 6 grudnia 1350, 376 E/12.

<sup>47</sup> Antoni i Franciszek (ten ostatni ur. w 1331 r.) byli synami Bertranda, 17 października 1345, 376 E/6.

<sup>48</sup> Występuje on w 1346 jako *estimator iuratus Sablonis*, a następnie w 1348 i 1351 r.

<sup>49</sup> Testament datowany jest na 6 czerwca 1355, 375 E/1.

<sup>50</sup> Daty dzienne i sygnatury znaleźć można w spisach szlachty i kupców związanych do pracy *Provensalskie społeczeństwo miejskie*.

<sup>51</sup> 5 maja 1348, 376 E/9.

<sup>52</sup> Żoną Franciszka Ruffi była Rajmunda, córka sukiennika Jakuba Matharoni, por. zapis z 26 listopada 1355, 375 E/1.

Do świętych franciszkańskich należy również zaliczyć św. Ludwika andegaweńskiego, biskupa Tuluzy, potem minorytę, zmarłego w 1297 r., kanonizowanego w 1317 r.<sup>53</sup> Mimo, że właściwie oprócz dzieciństwa przed wyjazdem do Katalonii oraz późniejszej krótkiej śmiertelnej choroby, książę nie przebywał w Prowansji, to jednak jego powiązania prowansalskie były dość różnorodne. W Brignoles dopadła go choroba i śmierć, w Marsylii został pochowany i grób jego zasłynął cudami<sup>54</sup>. W rozwoju kultu Ludwika wielką wagę należy przypisać franciszkańskiemu otoczeniu kanonizowanego księcia-minoryty; wywodziło się ono z zachodniej połaci dolnej Prowansji, po części nawet z sąsiedztwa Salon<sup>55</sup>. Imię Ludwika spotykamy, jak poprzednie dwa, pośród znaczących rodzin, nosiło je dwóch notariuszy: Astaudi (1351 r.) i Regardi (1348—1356, syn Rostagna, biegłego w prawie, notariusza od 1356 r.); znaleźć je można w rodzinie kupców Gervasi (syn Poncjusza, od 1341 r.), Raymundi (syn Isnarda), a także u rzemieślników, jak Ludwik syn Jana de Niversio (1354 r.). O trzech Ludwikach wiemy, że urodzili się około 1330 r., tj. o wspomnianym synu Poncjusza Gervasi, o synu Hugona Olivarii oraz o synu Hugona Johannis. W tym samym czasie znaleźć można to imię u drugiego, urodzonego mniej więcej w 1330 r. syna Rajmundą Terré, świeżego szlachcica z rodziny kupieckiej, zamieszkałego w Fanjeaux w Langwedocji; inni znani członkowie rodziny nosili familijne imiona Rajmunda i Bernarda<sup>56</sup>.

Już od drugiej ćwierci XIII w. rozwinęły się w Prowansji zgromadzenia zebrzące, przy czym od samego początku proces ten kształtował się na niekorzyść dominikanów. Na taki stan rzeczyłożyło się kilka czynników, w których poczesne miejsce zajmowały ówczesne stosunki polityczne w głównym wtedy ośrodku działalności dominikanów — hrabstwie Tuluzy, krucjata przeciw albigensom oraz inkwizytorska w tym

<sup>53</sup> Ludwik, drugi syn Karola II, króla Neapolu, z domu Andegawenów urodził się 1274 r. W latach 1288—1295 wraz z dwoma młodszymi braćmi przebywał jako zakładnik na dworze króla aragońskiego. Po uwolnieniu stamtąd przyjął święcenia kapłańskie, po czym wstąpił do franciszkanów i już jako zakonnik mianowany został przez papieża biskupem Tuluzy. Wracając z ponownej podróży z Katalonii do Francji przez Perpignan, Montpellier, Tarascon, uległ chorobie i zmarł w prowansalskim mieście Brignoles. Por. J. Paul, *Saint-Louis d'Anjou, franciscain et évêque de Toulouse* (1274—1297), Cah. Fanj. t. VII, 1972, s. 59—90.

<sup>54</sup> O procesie kanonizacyjnym Ludwika i cudach przy jego grobie pisał J. Paul, *Témoignage historique et hagiographie dans le Procès de canonisation de Louis d'Anjou*, [w:] *Histoire de la Provence et civilisation médiévale. Études dédiées à la mémoire d'Edouard Baratier*, Prov. Hist. t. XXIII, 1973, f. 93—94, s. 305—317 oraz tenże, *Miracles et mentalité religieuse populaire à Marseille au début du XIV<sup>e</sup> siècle*, Cah. Fanj. t. XI, 1976, s. 61—90. Kult św. Ludwika omówił H.-M. Laurent, *Le culte de saint Louis d'Anjou à Marseille au XIV<sup>e</sup> siècle*, Roma 1954.

<sup>55</sup> Byli to: Rajmund Gaufridi z Trets, pochodzenia szlacheckiego, który znał Ludwika jeszcze przed 1288 r., tj. przed wyjazdem księcia do królestwa Aragonii; w czasie choroby i śmierci Ludwika Rajmund był generałem franciszkanów; Guillelm de Cornillone (Cornillon leży w odległości ok. 9 km od Salon), zaufany Ludwika od 1295 r., w czasie procesu kanonizacyjnego był gwardianem klasztoru franciszkanów w Marsylii; prowansalczyk Franciszek Bruni (mie znane jest miejsce jego pochodzenia), spowiednik księcia od lat dziecięcych. Do zaufanych należał też świecki, szlachcic Elzear de Lamanone (Lamanon znajduje się w odległości ok. 7 km od Salon), znający księcia od dziecka, towarzyszył w czasie jego pobytu w królestwie Aragonii.

<sup>56</sup> Y. Dossat, *Le culte de Saint-Dominique à Fanjeaux en 1325*, Ann. Midi t. LXXXVIII, 1976, nr 127, s. 205—206.

rola zakonu kaznodziejskiego. Stąd też w obrębie rozległej prowincji dominikańskiej, obejmującej teren położony tak na zachód, jak na wschód od Rodanu, na 49 klasztorów tylko 12 znajdowało się w Prowansji, a liczba braci była o wiele mniejsza niż na prawym brzegu Rodanu<sup>57</sup>. Mimo całej protekcji, jaką cieszyli się dominikanie w drugiej połowie XIII w. pod rządami Karola II andegawskiego, ówczesnego hrabiego Prowansji<sup>58</sup>, nie uzyskali oni poparcia ludności. Mieszczanie i szlachta z miast prowansalskich i ich okolic fundowali i uposażali coraz to nowe klasztory franciszkańskie oraz obdarowywali zgromadzenia wprowadzone do miast przez dynastów, jak chociażby przez Marię węgierską, żonę Karola II, a także przez biskupów. W wielu miastach, przede wszystkim małych, franciszkanie stanowili jedyny zakon zebrzący.

Również w imiennictwie nie można stwierdzić penetracji świętych wyrosłych z zakonu i przez zakon protegowanych. Zupełnie wyjątkowo spotykamy Dominika<sup>59</sup>, a Maria Magdalena, której kult propagowali dominikanie, umieszczeni przez Karola II w Saint-Maximin na miejsce benedyktynów<sup>60</sup>, nie osiągnęła popularności wśród imion kobiecych, ustępując miejsca Franciszce i Antonii.

Istnieją także inni święci pochodzący z badanego przez nas regionu, jednak nie sposób uchwycić udziału ich w nadawaniu imion. Noszone przez nich imiona należały bowiem do zasobu najbardziej rozpowszechnionych w prowincji imion germańskich. Tak więc w Salon wśród 13 najbardziej wziętych imion zawartych w spisie z 1304 r. osiem należy do germańskich; w 50 lat później, w spisie z 1354 r. — ciągle jeszcze siedem. Stąd też ani u dawniejszych lokalnych świętych, ani u kanonizowanych w XIII i XIV w., posługujących się imionami germańskimi, nie można stwierdzić udziału w imiennictwie bez innych dowodów kultu. W obydwu zestawieniach salońskich, a także w zapisach notarialnych Hugo był siódmym z kolei. Imię to otrzymał również jeden z nowych świętych prowansalskich, Hugo z Digne, inicjator nowego zakonu braci pokutujących (*Ordo de Poenitentia Jesu Christi*), zwanych też od charakterystycznych okryć *Fratres de Sacco*, założonego w 1248 r. w

<sup>57</sup> M.-H. Vicaire, *Le développement de la province dominicaine de Provence (1215—1295)*, „Annales” t. XXVIII, 1973; nr 4, s. 1017—1041.

<sup>58</sup> W Saint-Maximin weszli na miejsce benedyktynów, gdzie indziej zajmowali miejsce usuwanych braci Penitencjariuszy, tak np. w Tulonie i Draguignan.

<sup>59</sup> Dominik Gervasi, kupiec — sukiennik, syn Guillelma, 1348—1350, 376 E/10, E/12.

<sup>60</sup> Wcześniejszy etap rozwoju i podstawę późniejszej legendy Marii Magdaleny stanowią przekazy południowo-francuskie, mówiące o podróży morskiej Magdaleny wraz z św. Maksyminem z Palestyny do Prowansji (BHL, 5443, *pars prima et postrema*) oraz udział św. Maksymina w żywocie pokutniczym świętej (tamże, *pars media*), a także niektóre opowiadania cudowne, m.in. o parze książęcej z Marsylii (BHL, 5457—5458). Łączy się z tym również legenda św. Marty, rzekomej siostry Marii Magdaleny; legenda ta powstała w okresie rozkwitu kultu Marty w Taraskonie w drugiej połowie XII w. (BHL, 5545—5546). Por. H. Hansel, *Die Maria-Magdalena-Legende. Eine Quellen-Untersuchung* cz. I, Greifsw. Beitr., H. XVI, 1, 1937, s. 5—143, szczególnie s. 99—100 i 111. Kult prowansalski, poświadczony w Eyguières (osada na lewym brzegu rz. Durance w diecezji awiniońskiej) od 1068 r., w Aix od 1102 r., odżył dopiero w drugiej połowie XIII w.; skupiał się od 1273 r. w grocie La Baume, rzekomym miejscu pobytu świętej w Prowansji po przybyciu jej z Betanii (wraz z bratem Łazarzem i siostrą Martą), od 1279 r. w Saint-Maximin, gdzie w krypcie znaleziono rzekome relikwie wielkiej pokutnicy. Por. też Ph. André — Vincent, *Retour sur „la légende de Marie Madelaine”*, Prov. Hist. t. III, 1953, f. 13; J.-R. Palanque, *Sur les origines*

Hyères w Prowansji<sup>61</sup>. Hugo rezydował najprzód w Hyères, potem w Marsylii, a do jego przyjaciół i zwolenników należeli wspomniany wyżej franciszkanie: Ludwik, biskup Tuluzy oraz Rajmund Gaufridi, generał zgromadzenia<sup>62</sup>. Prowansalskie konwenty penitencjariuszy znajdowały się w Aix, Barjols, Draguignan, Le Luc, Marsylii, Taraskonie i Tulonie, ale po krótkim rozkwicie synod w Lyonie w 1274 r. nakazał kasatę zgromadzenia<sup>63</sup>, przy czym prawdopodobną pobudką była presja dwu potężnych zakonów mendykanckich: dominikanów i franciszkanów<sup>64</sup>. Nowe zgromadzenie nie zdążyło więc propagować kultu Hugona, a popularność jego imienia nie wynikała bynajmniej z czci tej na pewno znaczącej osobistości. Stąd też uwaga N. Couleta o ewentualnym powiązaniu grupy imion: Hugo, Huga i Dulcelina (siostra Hugona), z określonym środowiskiem franciszkańskim południa, nie wydaje się trafna; autor osłabił ją zresztą w dalszych wywodach podkreślając, że nie znamy ani dewocji Hugona i Dulceliny, ani świętych, którzy noszą imiona najczęściej używane w Aix, to jest Guillelma, Rajmunda, Bertranda oraz niektórych imion żeńskich<sup>65</sup>.

Zestaw najpopularniejszych germańskich nazw osobowych, uwydątniony na podstawie prowansalskich, a także innych francuskich imion mieszczańskich, sięga okresu nie tak odległego, na ogół nie wcześniejszego niż X i XI stulecia. Ukazuje to zarówno zasób imion znajdujących w źródłach z tego właśnie okresu, jak też wcześniejsze, pochodzące z VII—IX w. przekazy, w których stwierdzić można prawie zupełnie inne imiona. Tak więc w spisie powinności dzierżawców posiadłości opactwa św. Marcina w Tours z drugiej połowie VII w., zarówno w około 900 imionach męskich germańskich, jak też w około 30 gallorzymskich znaleźć można tylko rzadki styk z imionami późniejszymi<sup>66</sup>. Podobny stan rzeczy ujrzyć można w okresie merowińskim u arystokracji frankijskiej posiadającej dobra ziemskie w obecnej Francji północnej

*du culte de la Madelaine en Provence*, Prov. Hist. t. IX, 1959, f. 38; V. Saxer, *Le culte de Marie — Madlaine en Occident des origines à la fin du Moyen Age*, „Cahiers d'Archéologie et d'Histoire”, publiés sous la direction de R. Louis, Auxerre et Paris 1959 oraz recenzja i uzupełnienia F. Benoit, *Le culte de Marie-Madelaine*, Ann. Midi t. LXII, 1959, s. 278—282.

<sup>61</sup> Hugo (zm. między 1254 a 1257 r.) był synem Berengara, kupca z Digne (Górna Prowansja) i Hugi z Barjols. Siostrą jego była Dulcelina (1214—1274), przełożona beginek prowansalskich, również zorganizowanych przez Hugona. Por. R. W. Emery, *The Friars of the Sack*, „Speculum” t. XVIII, 1943, s. 323—334; A. Sisto, *Figure del primo francescanesimo in Provenza: Ugo e Douceline di Digne*, „Biblioteca della rivista di storia e letteratura religiosa. Studi e testi” t. III, Firenze 1971 oraz recenzja C. Carozzi, Prov. Hist. t. XXIV, 1976, f. 103, s. 88—89.

<sup>62</sup> P.-A. Amargier, *Les frères de la Pénitence de Jesus — Christ ou du Sac*, Prov. Hist. t. XV, 1965, f. 60—61, s. 158—167; de Fontenette, *Les Mendicants en pays d'oc au XIII<sup>e</sup> siècle*, Cah. Fanj. t. VIII, 1973, s. 193—216; J. Paul, *Hugues de Digne*, Cah. Fanj. t. X, 1975, s. 69—75.

<sup>63</sup> O supresji zakonu pisał ostatnio A. G. Rigg, *The Lament of the Friars of the Sack*, „Speculum” t. LV, 1980, s. 84—90.

<sup>64</sup> Występował przeciw nim franciszkański kronikarz Salimbene (*Cronica fr. Salimbene de Adam*, ed. O. Holder-Egger, MGH SS t. XXXII, 1913, s. 254 i n.).

<sup>65</sup> N. Coulet, op. cit., s. 241—242.

<sup>66</sup> *Documents comparables de Saint-Martin de Tours à l'époque mérovingienne*, wyd. P. Gasnault, Paris 1975.



i Belgii<sup>67</sup>. W prowansalskim poliptyku Wadalda z początku IX w. można wprawdzie wyłuskać imiona popularne później w tym regionie, ale obok nich znaleźć można wiele zupełnie innych. Tenże poliptyk pozwala jednak poznać źródła niektórych, tak germańskich, jak łacińskich imion, które w formie szczątkowej przetrwały w Prowansji do XIV w. Należą do nich np. w poliptyku złożone z elementów łacińskich imiona Bonellus i Castellanus, w Salon występujące jako imiona żydowskie, męskie Bonellus i żeńskie Castellana; następnie imię męskie Saxa, pochodzące najprawdopodobniej od nazwy plemienia Saksonów, przechodzących przez Prowansję w końcu VI w., w Prowansji używane jako forma żeńska Saxia; Vitalis, imię pogańskie i chrześcijańskie zarazem — w drugim przypadku oznaczało ono narodzonego do nowego życia po otrzymaniu chrztu, — w Prowansji używane w formie Vidal, w Salon w XIV w. znane tylko w nazwisku Vidalis, itp.<sup>68</sup>.

W obydwu wymienionych przekazach merowińskich brak imienia Wilhelm/Guilelm, występuje ono też rzadko w poliptyku prowansalskim. Jednak od końca X w. używano go w łonie elity feudalnej prowansalskiej, wcześniej — w hrabstwie Tuluzy. Guilelm akwitański, hrabia Tuluzy, bojownik przeciw Saracenom, później zaś mnich benedyktyński, założyciel opactwa benedyktyńskiego w Gellone (zm. w 812 r.) zawdzięczał swą sławę utworom epickim należącym do cyklu Guillelma z Orange<sup>69</sup>. Bohaterem prowansalskim był Guilelm z Awinionu, zwany Oswobodzicielem, zwycięzca nad Saracenami w bitwie pod La-Garde-Freinet, hrabia Prowansji w latach 961—992<sup>70</sup>. Imię Guillelma nosiło w IX—XI w. jeszcze kilkunastu książąt, hrabiów i wicehrabiów w Owernii, Prowansji i Normandii. M.in. w końcu X w. można znaleźć to imię u pierwszego wicehrabiego Marsyllii oraz u kolejnych potomków rodziny wicehrabiów, wywodzącej się z seniorów Treys<sup>71</sup>. Pośród hrabiów Tuluzy potwarzają się nie tylko imiona Guillelma, ale również Rajmunda, Bertranda i Poncjusza, u hrabiów Barcelony natomiast — przede wszystkim Rajmunda-Berengara<sup>72</sup>. Tak popularnego w

<sup>67</sup> A. Bergengruen, *Adel und Grundherrschaft im Merovingerreich. Siedlungs- und standesgeschichtliche Studie zu den Anfängen des fränkischen Adels in Nordfrankreich und Belgien*, Beiheft zur VSWG, nr 41, Wiesbaden 1958.

<sup>68</sup> A. Bergh, op. cit., s. 191, przyp. 1, s. 159.

<sup>69</sup> J. Bédier, *Les légendes épiques. Recherches sur la formation des chansons de geste*, III wyd., Paris 1926, t. 1: *Le cycle de Guillaume d'Orange*, rozdz. IV, V, VI. Do postaci św. Guillelma i jego rodziny por. też J. Calmette, *La famille de Saint-Guilhelm et l'ascendance de Robert le Fort*, Ann. Midi t. XXXIX—XL, 1927—1928, s. 225—245 oraz M. Chaume, *Les comtes d'Autun de VIII<sup>e</sup> et IX<sup>e</sup> siècles*, Extrait de Mémoire de la Société Eduenne, s. l. n. d. i rec. J. Calmette, Ann. Midi t. LII, 1940, s. 469—471.

<sup>70</sup> Tak R. Bousquet, *Rois de Bourgogne et Comtes de Provence*, Prov. Hist. t. I, 1951, f. 3. Natomiast według przypuszczenia Bédiera (s. 189—201) Guillelmów akwitańskiego i prowansalskiego (obaj stosownie do legendy zwyciężyli Saracenów a potem byli mnichami benedyktyńskimi) można uważać za tę samą osobę, której pierwowzorem był Guilelm akwitański. W słynnej bitwie o zamek Fraxinet (obecnie La-Garde-Freinet, dep. Var) nie brał udziału Guilelm, a tylko brat jego Robaud i Arduin, margrabia Turynu.

<sup>71</sup> P.-A. Amargier, *Aux origines de la famille des vicomtes de Marseille*, „Le Moyen Age” t. LXX, 1964, s. 161—173.

<sup>72</sup> M. Chaume, *Bérenger, comte de Toulouse (817—835)*, Ann. Midi t. LII, 1940, s. 50—73; R. d'Abadal i de Vinyala, *A propos de la domination de la maison comtale de Barcelone sur le Midi français*, Ann. Midi t. LXXVI, 1964, s. 330.

następnych stuleciach Hugona spotykamy u Hugona z Arles, księcia Prowansji (zm. 946 r.)<sup>73</sup>. W Akwitaniі stwierdzić można Hugonów w rodzinie hrabiów Rouergue<sup>74</sup>. We wspomnianej już rodzinie wicehrabiów Marsylii znaleźć można Rostagna i Ajkarda, Piotra-Gaufryda, biskupa Aix oraz dwóch biskupów marsylskich noszących imiona Poncjusz<sup>75</sup>.

Czerpano więc obficie ze wzorów imiennictwa góry feudalnej: panujących i arystokracji urzędniczej, w myśl reguły, że niechętnie czci się ludzi ze swego kręgu, imponują natomiast i budzą chęć naśladowania warstwy wyższe. Badając różne przedziały chronologiczne spostrzec też można charakterystyczną wędrówkę wzorów imiennych. Widzieliśmy Guillelmów wśród dynastów: książąt, hrabiów i wicehrabiów Akwitaniі i Prowansji. Znaleźć ich można z kolei wśród nobilów w Poitou w XI—XII w. co najmniej w 7 rodzinach kasztelanów oraz 33 rodzinach, których głowa była seniorem wsi<sup>76</sup>. Przytoczone wyżej źródła prowansalskie pozwoliły stwierdzić to imię na czołowym miejscu u mieszczan XIII-go i XIV-go wieku<sup>77</sup>. Podobny rozwój obserwujemy na północy, w Normandii, gdzie wzorem został Wilhelm Zdobywca (1027/1028—1087, król 1035, zdobywca Anglii 1066). Imię to penetrowało epicki cykl arturiański między połową XII a końcem XIII w.<sup>78</sup> W drugiej połowie XII w. Guillelm był tak rozpowszechniony wśród rycerzy w Bretanii i Normandii, że podczas wydanej w Normandii przez króla angielskiego uczty bożonarodzeniowej (1172 r.) rycerze noszący to imię zebrali się w osobnym pomieszczeniu; po usunięciu osób o innych imionach pozostało według słów kronikarza 117 Guillelmów, oprócz wielu innych rycerzy o tym samym imieniu, spożywających posiłek wraz z królem w wielkiej sali<sup>79</sup>. Z kolei, w następnych wiekach Guillelm przeszedł do niższych warstw, osiągając w Normandii znaczną popularność<sup>80</sup>. Podobnie było z innymi imionami germańskimi, które mieszczą

<sup>73</sup> R. Busquet, op. cit.

<sup>74</sup> H. Weber, op. cit., s. 19.

<sup>75</sup> P.-A. Amargier, *Aux origines*.

<sup>76</sup> G. T. Beech, op. cit., s. 91.

<sup>77</sup> W XIX/XX w. imię Guillelma nosili już tylko robotnicy w winnicach południowej Francji, przy czym Guillelm wraz z Jakubem i Stefanem oraz innymi imionami nieużywanymi w średniowieczu znajdował się na dziesiątym miejscu (na 500 imion męskich 5—10 razy). Do dziewięciu najbardziej popularnych imion należały w kolejności: Jan, Ludwik, Piotr, Antoni, Józef, Paweł, Rajmund, Franciszek, Henryk i Mariusz. Por. K. Plewka, *Zur Geschichte der französischen Vornamen*, Greifs. Beitr., H. 20, 1938, s. 54, lista 12. Tymczasem wśród osób pochodzenia szlacheckiego urodzonych w XVI w. Guillelm wraz z Piotrem i Jakubem zajmowali jeszcze czwarte miejsce (tamże s. 32, lista 1).

<sup>78</sup> Por. G. D. West, *An Index of Proper Names in French Arthurian Verse Romances (1150—1300)*, „University of Toronto, Romance Series” nr 115, Toronto 1969, s. 83, pod „Guillelmus”.

<sup>79</sup> Opowiadanie to pochodzi z kroniki Roberta oparta w Mont Saint — Michel wyd. D. L. C. Bethmann, MGH t. VIII, SS t. VI, 1844, s. 520.

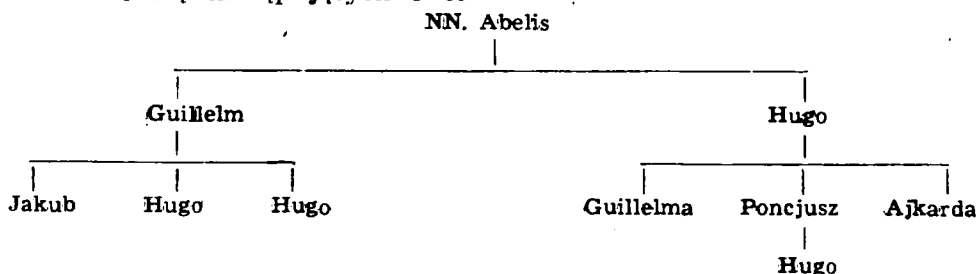
<sup>80</sup> Zwrócili na to uwagę badacze francuscy: M. le Pesant, *Les noms de personne à Evreux du XII<sup>e</sup> au XIV<sup>e</sup> s.*, „Annales de Normandie” t. VI, 1956, s. 55; M.-Th. Morle, *Les noms de personne à Eu du XIII<sup>e</sup> au XIV<sup>e</sup> siècle*, RIO t. XI, 1959, s. 11, 138. Według mniemania O. Brattö, op. cit., s. 140, imię Willahelm (brak go w kodeksach dyplomatycznych longobardzkich) wprowadzone zostało do Włoch przez Franków, dlatego stało się popularne dopiero ok. 1100 r. W Genuj występowało b. często w rejestrach notarialnych Giovanniego Scriby (1154—1164). We Florencji pojawiło się od XII w., nosiło charakter plebejski i częściej używano go w contado, niż w mieście. W spisie imion sporządzonym przez O. Brattö znajduje się dopiero na czterdziątym miejscu (s. 12).

się w zestawach najpopularniejszych nazw osobowych<sup>81</sup>. Zasób i kolejność imion używanych w późnym średniowieczu przez mieszczan w miastach prowansalskich i langwedockich stanowi prawie pełne odbicie imion rozpowszechnionych w ówczesnych utworach literackich. W *Chansons de geste* najczęściej znaleźć można imiona następujące: Hugo 155, Girart (Gerard) 113, Tierrri (Theodoric) 79, Rainier 65, Guillelm 47, Richard 43, Ernaut 40, Fouques (Fulco) 35, Herman 26, Raimon (Raimund) 25<sup>82</sup>.

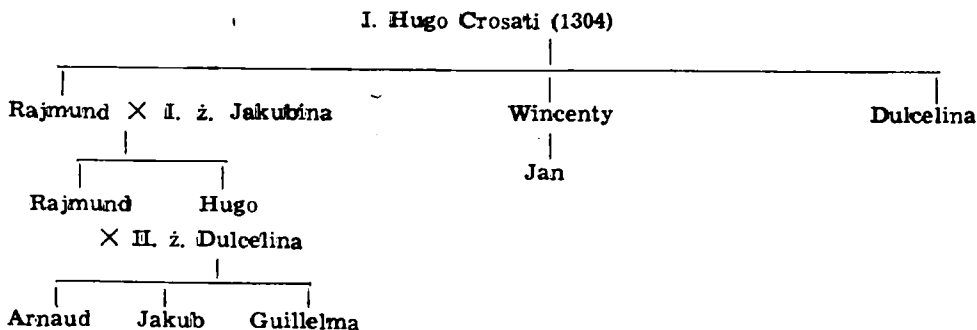
Obracaliśmy się dotąd w dość ograniczonym zasięgu nazw osobowych. W badanym okresie obserwuje się coraz częściej powtarzanie się imion najpopularniejszych a stopniowe zanikanie innych. Proces ten uwydatnia się w genealogiach rodzinnych.

W stosunku do liczby osób zapisanych w Salon w rejestrach notarialnych i innych źródłach dysponujemy szczupłą podstawą do sporządzania genealogii rodzinnych, przy czym oczywiście przeważają rodowody mieszczańskie. Pozwalają one wyłuskać zarówno dziedziczenie charakterystycznych imion germańskich i kształtowanie się określonego zespołu imion chrześcijańskich, jak też zjawisko wkraczania imion nowych. Podkreślić jednak trzeba, że pomiędzy kilkunastu zbadanymi rodzinami w kilku nie można znaleźć tych samych imion nawet w obrębie paru pokoleń.

Dla pierwszej kwestii szczególnie znaczący jest przykład czteropokoleniowej rzemieślniczej rodziny Abelis, w której stwierdzić można powtarzanie się następujących imion:



Porównajmy imiona w zamożnej rodzinie rentierskiej Crosati:



<sup>81</sup> Z najbardziej rozpowszechnionych w Prowansji imion germańskich we Florencji znaleźć można tylko Hugona, który zajmował tam piąte miejsce. W pierwszej trzynastce figurowały również: Guido na trzecim, Gerard na jedenastym miejscu.

<sup>82</sup> E. Langlois, *Table des noms propres de toute nature compris dans les Chansons de geste*, Paris 1904.

## II. Poncjusz Crosati (1304)

Poncjusz

oraz de Villa:

Poncjusz de Villa (1304, zm. przed 1350)

Poncjusz

Audery

Połączenie imion chrześcijańskich i germańskich znaleźć można w rodzinie de Garda:

Jakub de Garda (zm. przed 2 VIII 1341)

Guillelm (zm. m. 11 III 1348 a 28 V 1349)

Bernard, kapelan u św. Wawrzyńca  
(zm. przed 28 V 1349)

Bernard

Jakub

Dziedziczenie Piotra tak ze strony ojcowskiej, jak macierzystej oraz nadawanie imion tak Piotra, jak Jana:

Piotr Clari

Jan kapelan (1348, 1351)

Alazacja × Piotr Antoni (zm. przed  
18 VII 1348)

Piotr

W rodzinie Ferrioli, pochodzącej z Viens koło Reillanne, a osiadłej w Salon znaleźć można następujące imiona:

Rajmund

Guillelm

Rajmund

Piotr

Z kolei w jednej z gałęzi rodziny Chaberti:

Guillelm

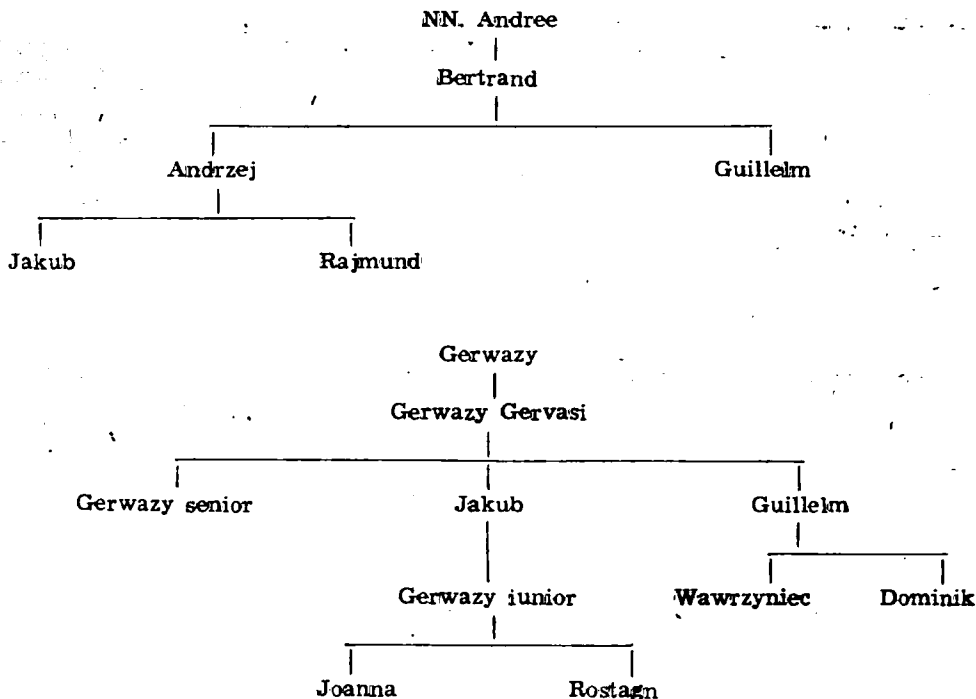
Bertrand

Hugo de Fonte, notariusz

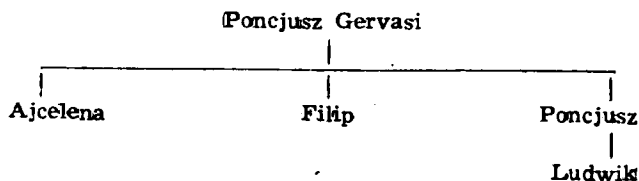
Guillelm

Jan

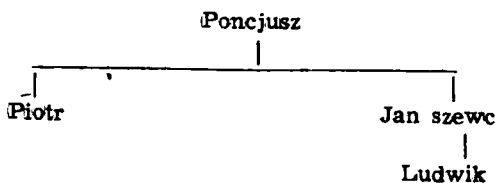
Imiona chrześcijańskie przechodzące w nazwisko i następnie dziedziczone, tak w nazwisku, jak w imieniu:



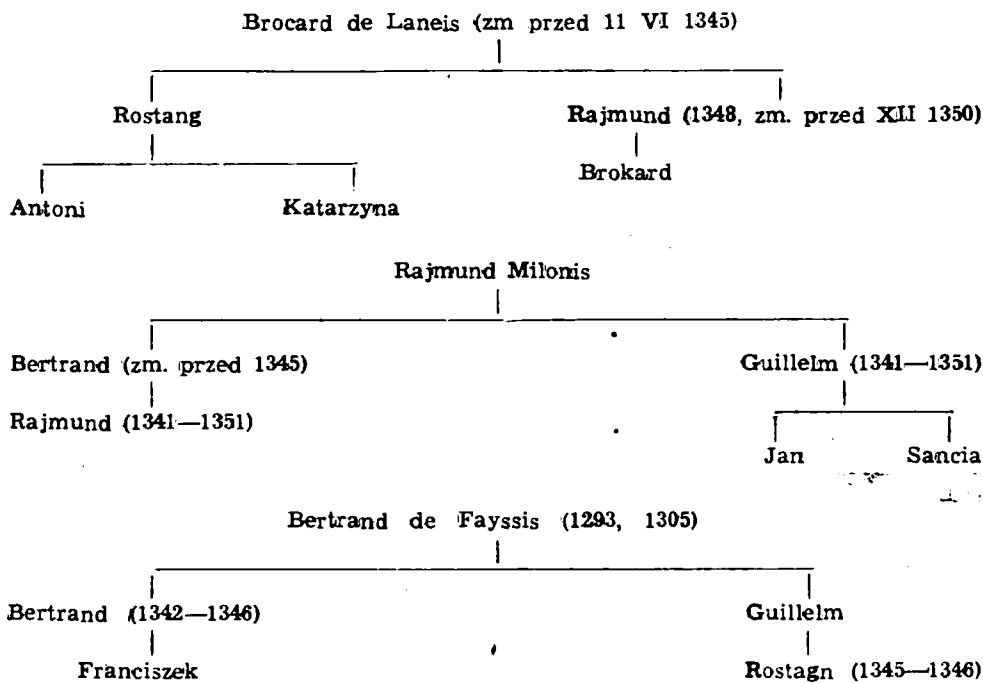
Wprowadzenie nowego imienia do rodziny, mimo że w poprzednim pokoleniu dziedziczono imię z warstwy dawniejszej:



Wprowadzenie nowego imienia w rodzinie szewców de Niversio:



Tylko w niewielu rodzinach szlacheckich koseniorów Salon możemy — dla braku źródeł — stwierdzić dziedziczenie imion:



W celu wydzielenia bardziej różnorodnego zespołu trzeba uwzględnić również inne, sporadycznie używane w mieście imiona<sup>83</sup>. Wśród nich rozpoznać można zarówno sięgające dawniejszej tradycji imiona germańskie, biblijno-chrześcijańskie i antyczne, przy czym niektóre reprezentują wtępy pochodzenia literackiego, jak Aleksander, Roland, Lancelin, inne — lokalne kultury, jak np. Mitra<sup>84</sup>, jeszcze inne, jak Waw-

<sup>83</sup> W obydwu listach osób spotyka się jednorazowo, w 1304 r.: Aleksander, Alcyn, Astrug, Bariol, Bermund, Dominik, Englezjusz, Franciszek, Fulko, Gauteriusz, Gerard, Gasku, Guido, Hiacynt, Hipolit, Imbert, Karducjusz, Lageriusz, Marcin, Optard, Paweł, Ryszard, Rajnaud, Rebol, Roland, Wawrzyniec, Werdelon, Wezjan; w 1354 r.: Ajkard, Alkuin, Bartłomiej, Baudet, Baudin, Deodat, Dominik, Fulko, Garner, Guido, Gaudin, Idzi, Imbert, Izabert, Jordan, Julian, Klemens, Lancelin, Maciej, Magnus, Marcin, Mitra, Mone, Paschal, Rajnaud, Cezary, Sifred, Snigo, Usteriusz, Walery, Wawrzyniec.

<sup>84</sup> Mityczny Mitra, czczony w Aix (miejsce kultu w katedrze pod wezwaniem Salwatora) oraz w okolicy miasta, wymieniony został jako jeden z patronów mieszczanina z Aix, Berengara (w. XIV). Imię Mitry było natomiast rzadko używane. Nie występuje w poliptyku Wadalda, nie było go w XII i XIV w. w Reillanne, gdzie znajdował się w miasteczku kościół pod wezwaniem tego świętego. W źródłach salońskich znalazłam Mitrę (w formie Mitrus) Raymbaudi, w spisie z 1354 r. oraz mieszkańca osady Lançon, położonej koło Salon, Mitrę Auderii (1346 r.). Do kultu Mitry por. też J. Pourrière, *Saint Mitre d'Aix et saint Démétrius de Périnthe. Étude critique d'hagiographie*, Paris 1953 oraz recenzja A. Roux, *Prov. Hist.* t. XV, 1954, f. 15.

rzyniec<sup>85</sup> — ogólne kultury wczesnośredniowieczne, uzewnętrznione w Salon i okolicy przede wszystkim przez wzniesione pod jego wezwaniem świątynie.

Przyswojenie zasobu imion i przemiany w jego korzystaniu nie należą do najbardziej charakterystycznych wyznaczników kultury, ale jako świadectwo pewnej epoki stanowią źródło informacji kulturowych udzielanych nam pośrednio. Są one jednym ze sposobów stwierdzenia wpływów kulturowych, trwałości tradycji z jednej, skłonności do nowinek z drugiej. Wynika jednak z ich specyfiki, że w rozpoznaniu imion trzeba liczyć się również z czynnikami irracjonalnymi, z magiczną intencją zawartą pierwotnie we wszystkich nazwach osobowych.

Rzecz w tym, że życzenia zawarte w imionach germańskich nie mogły odgrywać roli wśród ludności mówiącej językiem romańskim i znacznie przekształcającej używane przez siebie imiona germańskie. Natomiast w Toskanii jeszcze w XI i XII w. rozwijają się romańskie imiona wróżebne, osiągając największe bogactwo rodzajów i znaczną liczbę w XIII w. Zespół takich imion we Florencji i jej *contado* a także w Sienie uchwycił O. Brattö, odnosząc ich genezę do onomastyki schyłkowego imperium rzymskiego, jednak nie w bezpośrednim nawiązaniu, ale w formie rozszerzenia istniejących dawniej tendencji<sup>86</sup>. Również w naszym regionie zdarzały się, rzadko, tego rodzaju imiona<sup>87</sup>; częściej spotyka się je w postaci imion żeńskich, przy czym podobny zestaw znaleźć można zarówno u chrześcijanek, jak też u Żydówek<sup>88</sup>. O znaczeniu przypisywanym właściwemu imieniu żeńskiemu świadczą może również charakterystyczny przykład zaczerpnięty z egzemplwów franciszkańskich, z którego wynika, że piękna dziewczyna nie mogła znaleźć męża z przyczyn brzydkiego imienia; dopiero, kiedy ojciec je zmienił, nazywając ją Różą, znalazła męża wśród arystokracji<sup>89</sup>. Tego rodzaju imiona spotkać też można w rodzinach dynastycznych, nosiła je np. Dulcia-Stefania, żona rengara III, hrabiego Barcelony (druga połowa XI — pierwsza połowa XII w.), hrabiego Barcelony (druga połowa XI — pierwsza połowa XII w.)<sup>90</sup>.

\*

\*

\*

Badania porównawcze, rozszerzające poszukiwania na inne miasta tego samego regionu, a także na inne dzielnice Francji i inne kraje ukazały, mimo ograniczonej podstawy źródłowej, wiele cech wspólnych. Mimo różnic w szczegółach pozwoliły one spostrzec wcale jednolity obraz

<sup>85</sup> Pod wezwaniem św. Wawrzyńca zbudowali mieszczanie salońscy z pomocą swego arcybiskupiego seniora w ciągu XIII i XIV w. drugi, obszerny kościół parafialny. Koło Pélissanne, osady w najbliższym sąsiedztwie Salon ufundowano w XIII w. kaplicę, zwaną później Saint-Laurent-de-Gabardel. Por. M. Fixot, J. Proust, *Un site de haut Moyen Age provençal. Saint-Laurent de Pélissanne*, „Archéologie Médiévale” t. I, 1971, s. 245—296.

<sup>86</sup> O. Brattö, *Studii*, s. 20—23.

<sup>87</sup> Np. imię Clarus, z którego później utworzono nazwisko Clari, por. genealogie na s. 257.

<sup>88</sup> Jak Dulcia, Blanca, Clara, Gaia, Amabilia; to ostatnie imię występuje w Salon w skrócie Mabilia (była to szlachcianka, żona Poncjusza de Aqueria, 1350 r.) oraz jako Biblia (z pochodzenia Florentynka).

<sup>89</sup> J. Th. Welter, *La Tabula exemplorum secundum ordinem alphabeti. Recueil d'exemples compilé en France à la fin du XIII<sup>e</sup> siècle*, Paris — Toulouse 1926, poz. 268, s. 69—70.

<sup>90</sup> S. de Vajay, *Étienne dite Douce, comtesse de Provence (XI<sup>e</sup> s.)*, Prov. His. t. XII, 1962, f. 48.

i podobne tendencje rozwojowe, będące wynikiem wspólnego dziedzictwa kulturowego na północno-zachodnim wybrzeżu Morza Śródziemnego. Podobnie jak w innych zjawiskach społecznych, proces kształtowania się imion był wypadkową różnych postaw i wpływów. Przejęcie onomastycznego zasobu germańskich zdobywców przez ludność gallorzyską we wczesnym średniowieczu stanowiło, wraz z zasadniczym zrębem imion chrześcijańsko-biblijnych osnowę, przez którą przewijały się dawniejsze oraz na ich wzór tworzone na nowo imiona gallorzyskie. Sondaż źródeł pochodzących z pełnego średniowiecza pozwolił umieścić próbną cezurę chronologiczną na stuleciach X—XI. Dotyczy to zarówno upowszechnienia określonego zestawu imion germańskich z Guillelmem na czele, jak też pojawienia się imion, wywodzących się w części z Bizancjum, jak Poncjusz, Idzi, Aleksy, oraz ustalenia ich roli w imiennictwie. Ponadto przynosili swoje imiona również przybysze z północy Francji, ze wschodu i zachodu, utrzymując je nierzadko przez wiele pokoleń w tradycji rodzinnej. Imiona te przeplatały się ze sporadycznymi nowinkami egzotycznymi i literackimi. Pielęgnowanie dziedzictwa rodzinnego i posługiwanie się imionami czerpanymi ze wzorów góry feudalnej przyczyniło się do ustalenia określonego zestawu onomastycznego, używanego w większym lub mniejszym natężeniu co najmniej przez kilka wieków. W dziedzinie onomastyki, podobnie jak w wielu innych zjawiskach kulturowych panował więc specyficzny synkretyzm.

Badany przez nas odcinek czasu, tj. XIII—XIV w. stanowi niedługi okres stabilizacji ustalonego poprzednio zasobu imion i względnej równowagi między onomastycznym zasobem germańskim a biblijno-chrześcijańskim. Zespół rękopiśmiennych i publikowanych źródeł prowansalskich ogranicza się prawie wyłącznie do ludności zamieszkałej w miastach. Mieszkańcy miast stanowią z natury społeczność otwartą na wpływy z zewnątrz, nie zasklepiającą się wyłącznie w swoim kręgu. Salon leżało przy tym w regionie, na który oddziaływały prądy kulturowe płynące z różnych stron. Z drugiej strony Salon, a jeszcze bardziej Reillanne jako miasta niewielkie, ośrodki nie bardzo rozległych okęgów wiejskich były z natury przywiązane do tradycji i ograniczone w percepcji nowych elementów, tym bardziej, że w późnym średniowieczu cała dzielnica prowansalska, w porównaniu z bardziej rozwiniętymi krajami i regionami europejskimi odznaczała się rysami prowincjonalnymi.

W późnym średniowieczu nastąpiła w porównaniu z poprzednimi okresami zmiana: nosicielami kultów, inaczej niż wcześniej, stali się mieszczanie. Opiekunów osobistych i rodzinnych, patronów zakładanych przez siebie kaplic wybierali spośród rzeszy najpopularniejszych świętych<sup>81</sup> a także z grupy zyskujących coraz większe znaczenie świętych stanowych<sup>82</sup>. Tylko część mieszczan, najbardziej otwarta na nowe prądy kulturowe, udawała się pod skrzydła nowych świętych, w większości propagowanych przez franciszkanów, zakon *par excellence* miejski, składa-

<sup>81</sup> Wezwania niektórych kaplic kościelnych, jak np. św. Stefana w kościele św. Wawrzyńca oraz niektórych kaplic polnych, jak np. P. Marii oraz świętych Jana Piotra i Jerzego mieszczą się w ramach typowego zestawu hagiograficznego

<sup>82</sup> Jedynym uchwytnym patronem stanowo-zawodowym w Salon był św. Eligiusz, biskup Noyon 641—660, patron złotników, a potem wszystkich rzemiosł metalowych; kaplica jego znajdowała się w kościele św. Wawrzyńca.



jąc im cześć przez zamawianie nabożeństw, fundacje obrazów i posągów<sup>93</sup>.

Konkretne przemiany, jakie możemy stwierdzić w wykazach imion w XIII i XIV w., były dość powolne. Przeobrażenia szły przede wszystkim w kierunku powolnego zwiększania liczby osób, które w czasie chrztu obdarzono imionami chrześcijańskimi<sup>94</sup>, od dawna używanymi w danym środowisku kulturowym, w skromnej mierze natomiast dotyczyły przyjmowania imion nowych świętych. Tak w Salon, jak w mniejszym Reillanne, a także w o wiele znacznieszych: Aix i Marsylii, pozostał w powszechnym użyciu charakterystyczny zestaw miejscowych imion germańskich i zdecydowane pierwszeństwo niektórych z nich, szczególnie Guillelma, następnie Rajmunda, Bertranda, Hugona, Rostagna i Bernarda<sup>95</sup>.

Przekształcenia imiennictwa, co zrozumiałe, były szybsze w miastach wielkich, niż w małych i peryferyjnych, w jednych i drugich znacznie — zawsze w grupie *meliores*. Dane pochodzące z Genui z połowy XII, połowy XIII i drugiej połowy XIV w. ukazały kolejno następujący stosunek imion: najprzód na osiem imion sześć miejscowych, następnie cztery, wreszcie tylko jedno. Natomiast we Florencji cała pierwsza ósemka najczęściej używanych imion składała się z chrześcijańskich, w tym z trzech apostołskich<sup>96</sup>. Badając ewolucję onomastyczną zauważyć można nie tylko zmniejszanie się liczby imion w ogóle, lecz także zanik tworzona się nowych imion germańskich — zjawisko tak powszechne we wczesnym średniowieczu, oraz zubożenie zestawu świętych<sup>97</sup>. Z obszernego panteonu hagiograficznego, mimo spopularyzowania kilku świeżo kanonizowanych, czerpano coraz słabiej, ograniczając się do stosunkowo niewielkiego zestawu, przy czym w obrębie rodzin, z pokolenia na pokolenie powtarzały się te same imiona. W familiach małodzieńnych zwyczaj ten prowadził do ograniczenia liczby imion; z tego powodu, a także dla nierzadkiego występowania nazwisk odmiennych, dla różnienia poszczególnych osób i rodzin stawało się konieczne dodawanie przydomków do nazwisk. W przypadku wielodzietności zespół ten rozszerzył się o imiona rzadziej czerpane z zasobu onomastycznego rodzin obydwu małżonków (były one bowiem często identyczne), ale raczej

<sup>93</sup> Wśród patronów mieszczanina z Aix, Berengara, znaleźć można zarówno dawniej czczonych świętych, jak też późnośredniowiecznych; byli to: Antoni pustelnik i Mitra, Katarzyna i Maria Magdalena, Franciszek z Asyżu i Tomasz z Akwinu. Por. N. Coulet, *Jalons*, s. 242.

<sup>94</sup> Stosownie do oficjalnego stanowiska Kościoła chrztu udzielało się w wigilię dwu świąt: Zmartwychwstania Pańskiego i Zesłania Ducha św., z wyjątkiem nagłej konieczności. Oparte było ono na autorytecie wielu papieży i uchwałach kilku synodów a zinstytucjonalizowane w Dekretach Gracjana. Dopiero od połowy XIV w. synody kościelne zaczęły nakazywać, by nowonarodzone dzieci chrzczyć jak najwcześniej. Por. J. Didier, ed., *Le baptême des enfants dans la tradition de l'Église*, Tournai 1959, s. 154.

<sup>95</sup> Zestaw imion germańskich z przewagą Guillelma, Rajmunda, Bertranda, Berengara i in. stwierdzić można szczególnie w południowej Francji, w Gaskonii, Langwedocji, Prowansji, gdy w Andegawenii i Burgundii występują inne imiona. Zwrócił na to uwagę już J. Corblet, op. cit., s. 275.

<sup>96</sup> Por. B. Z. Kedar, op. cit., tabl. III na s. 440 i tabl. II, s. 437, tabl. IV, s. 441, gdzie zestawiono stosunek imion świętych do świeckich w latach 1340—1390. W spisach florenckich z lat 1297—1445 były to kolejno imiona: Jan, Jakub, Franciszek, Bartłomiej, Piotr, Antoni, Mikołaj. Por. O. Brattö, *Studii*, s. 60.

<sup>97</sup> Do tego A. Bach, *Deutsche Namenkunde* t. I, 2, Heidelberg 1953, s. 22 nn.

o nowych świętych, czasem o imiona rzadko używane literackie itp. Dziedziczenie imion częściej obserwujemy w grupie od dawna osiadłych, zamężnych i znaczących rodzin. Wynikało również z tego, że warstwy wyższe rzadziej były zdane na imigrację, zasilającą masę populacji miejskiej.

Przybywsze spoza Prowansji, szczególnie zaś ludzie napływający spoza regionu *langue d'oc* przynosili często własne imiona. Takim imieniem był Mikołaj, który w spisie z 1354 r. zajmował osiemnaste miejsce a nosiły je tylko trzy osoby. Jedną z nich był notariusz Mikołaj Franchi, którego nazwisko zdaje się wskazywać na imigranta z północy<sup>98</sup>. Kult św. Mikołaja, tak popularnego na półwyspie apenińskim a także w prawie całej Europie<sup>99</sup>, w Prowansji i Langwedocji był bardzo słabo rozwinięty, zarówno jako wezwanie kościelne<sup>100</sup>, jak też w formie nadawania imienia świętego cudotwórcy. Osiedli w Salon Włosi przywędrowali w większości z Florencji, może szerzej z Toskanii, nieliczni z Lombardii. U Florentyńczyków zamieszkałych w Salon znaleźć można imiona apostołów: Filipa (w skrócie Lippo), Jakuba przekształconego na Lapo i Tadeusza (Taddeo), następnie Baldwina (w skrócie Bindus), reprezentowanego też w nazwisku Baldoyni (Bindi), dalej Bonina i nazwisko Bonini, wreszcie Jerzego, imię nader rzadko spotykane u miejscowych. Część tych imion stanowiła charakterystyczne dla Florencji i w ogóle Toskanii przekształcenia hypokorystyczne (Lapo, Lippo, Bindus). Spotkać można również, rozpowszechnione w Toskanii, a nie częste w Prowansji, romańskie imię wróżebne (Bonus = Boninus)<sup>101</sup>. Generalnej linii rozwo-

<sup>98</sup> Por. określenie „Franchimans”, nadawane w Langwedocji w XVI i XVII w. imigrantom z północy, cytuje E. Le Roy Ladurie, *Les paysans de Languedoc*, „Bibliothèque générale de l'École des Hautes Études”, VI<sup>e</sup> Séction, Paris 1966.

<sup>99</sup> Kult św. Mikołaja, biskupa Myry w Azji Mniejszej (zm. między 345 a 352 r.) rozwinął się bujnie w wyniku translacji relikwii świętego przez Normanów do Bari, portu w pld. Włoszech, w 1087 r. w Lotaryngii, w miejscowości przemianowanej na Nicolas-du-Port, powstał nowy po Bari ośrodek kultu po przeniesieniu tam części relikwii. Por. G. Zimmermann, op. cit. t. II, s. 62—63. W pierwszej połowie XIII w. część świętego cudotwórcy zaczęli propagować królowie francuscy. Por. E.-R. Labande, *Saint-Louis pèlerin*, RHRF t. LVII., 1971, s. 5—18.

<sup>100</sup> Por. też K. Meisen, *Nikolauskult und Nikolausbrauch in Abendlande*, „Forschungen zur Volkskunde”, wyd. G. Schreiber, H. 9—12, Düsseldorf 1931. Na dołączonej do pracy mapce widać słabe rozpowszechnienie wezwań Mikołaja na południu Francji. W spisie miejsc kultu do 1500 r. można zauważyć w diecezji Arles tylko jeden kościół parafialny pod wezwaniem świętego, w osadzie Saint-Nicolas, poświęcony od 1213 r. (tamże s. 126).

<sup>101</sup> Lippo Lombardi z żoną Guillelmą występuje w spisie z 1304 r., drugi Lombardi nosił imię Guillelma, może był to syn poprzedniego.

Genealogia rodziny Baldoynich:

Jan Baldoyni X Katarzyna, c. Berengara Broqueri  
(zm. przed 7 V 1348)

Stefan                      Filipa X Tagnet                      Francisci                      Joanna X Jan Chaberti

Filip (Lippo) Baldoyni X Dulcia  
(zm. przed 1 II 1342)

Baldwin                      Ajcelena

Jakub (Lapo) Baldoyni de Florencia

Bilia Baldoyni *nunc* (1348) *habitatrix Sallonis*

jowej nie sprzeciwiało się, wręcz przeciwnie, podkreślało ją uleganie nowinkom i modzie na imiona. Częściej korzystano z nich przy nadawaniu imion kobiecych, słabo związanych z ogólnym trendem imion.

W pełni panowania ustalonego przez parę ostatnich stuleci zestawu imion, między przełomem XIII/XIV a połową wieku XIV pojawiają się nowe imiona, wskazując tym razem, bardziej niż poprzednio, na konkretne kulty. Dotyczą one świętych franciszkańskich, kanonizowanych w ciągu XIII w., a mianowicie: Franciszka, Antoniego i Ludwika, biskupa Tuluzy, przy czym uderza kontrast między wcześniejszym czerpaniem ze wzorów świeckiej góry feudalnej a późniejszym uleganiem wpływom zakonu żebrzącego. Tylko jedno z nich ukazuje styk między tymi dwiema postawami, gdyż św. Ludwik był równocześnie członkiem rodziny panującej, dostojnikiem kościelnym i bratem ze zgromadzenia franciszkanów. Jednak ta różnica jest może pozorna — wszak starano się przybliżyć do ideału, który tym razem koncentrował się w życiu poświęconym wyrzeczeniu się pychy światowej a przyjęciu w zamian tego ubóstwa.

Jedną z charakterystycznych cech początkowej fazy przyjmowania nowych imion było, jak starano się ukazać wcześniej na przykładach szczegółowych, przybieranie nowych imion ze strony *meliores* — byli to w warunkach miejskich tak członkowie warstwy szlacheckiej jak znaczniejsi mieszczaństwo, natomiast trzymanie się tradycyjnych imion w grupie plebejskiej. Wcześniej był to określony zasób imion germańskich u arystokracji i w ogóle w klasach wyższych, natomiast przybieranie najbardziej popularnych imion chrześcijańskich u ludu. Stulecia XIII i XIV przyniosły przyjmowanie nowych imion świętych w grupie elitarnej, przy zachowaniu tradycyjnego zespołu imion, w tym także germańskich, w warstwie niższej. Przyjmowanie tych imion stanowi świadectwo rozszerzania się nowych tendencji wśród bardziej wykształconych i zamożniejszych warstw miejskich. Obserwujemy więc z jednej strony coraz większe uzależnienie od powiązań społecznych, rodzinno-klasowych, z drugiej zaś — wzrastający indywidualizm. Badany okres stanowi przejście do przeobrażeń następujących w drugiej połowie XIV i w XV w., kiedy zwycięstwo nad imionami germańskimi osiągnęły chrześcijańskie<sup>102</sup>, spychając dawniejsze na gorsze pozycje, a zachowując je przede wszystkim w nazwiskach. Oczywiście zmianę dostrzec można jasno na przykładzie Aix; zapisy notarialne z lat 1350—1450 pozwalają stwierdzić, że w drugiej połowie XIV w. imiona chrześcijańskie stanowiły połowę liczby imion najczęściej nadawanych, natomiast w pierwszej połowie XV w. zdobyły znaczną przewagę. Proces ten zakończył się dopiero po reformacji i po soborze trydenckim, kiedy wskutek ożywionej działalności kleru, w całej rozciągłości zapanowało nadawanie na chrzcie imion świętych.

Oprócz tego znaleźć można: Lapo Bindi (1341), Filip Isnardi de Florencia de Sallone (1348—1351), Jerzy Jacobi (1348—1351), Tadeusz Guini (1341), Bonin Jacobi (1341), Augustyn Bonini de Florencia (+ 1348).

<sup>102</sup> Zwycięstwo imion chrześcijańskich przypisywano również przemianom wywołanym przez epidemie dżumy w XIV w. Według B. Z. Kedara, op. cit., s. 442 nadawano je przede wszystkim w pierwszej generacji urodzonej po Czarnej Śmierci. Jednak w drugiej połowie XIV w. uzyskała popularność raczej grupa tzw. pomocników w szczególnych potrzebach, do których należeli m.in. święci Krzysztof, Wit, Sebastian, Achacy, Idzi i inni.

Анна Рутковска-Плахиньска

## ИЗ ИСТОРИИ КУЛЬТУРЫ ПОЗДНЕГО СРЕДНЕВЕКОВЬЯ. МЕЩАНСКИЕ ИМЕНА В ЮЖНОЙ ФРАНЦИИ В XIII И XIV ВВ.

Присвоение запаса имен и происходящие в них преобразования не принадлежат к наиболее важным определителям культуры, все же — они характерное свидетельство периода, одни из элементов знания человека, его образа мышления. Исследования, легшие в основу настоящей статьи, охватывали XIII и XIV столетия; они показывают процессы вытеснения одних видов имен другими, столкновения светского образа мышления с религиозным, традиционного с новым. Географически они ограничены северо-западным побережьем Средиземного моря, преимущественно районом Прованса, ввиду наличия в нем богатого набора источников, происходящих из городов: Салон близ Марсильи и Рейян близ Маноска. Эти сообщения содержатся в различных описках мещан и перечнях имен, выписанных из нотариальных записей. В наборах имен, установленных в разные промежутки времени, поражает преобладание германских имен над библейски-христианскими, а также массовое употребление определенной, небольшой группы имен, среди которых Иван, Петр, Гийом (Jean, Pierre, Guillaume) заняли первые места, дальнейшие же: Раймунд, Берtrand, Яков, Гюг, Понтий, Ростан (Raymond, Bertrand, Jacques, Hugues, Pons, Rostaing). К данным из Салон и Рейян присвоены полученные лингвистами результаты исследования из Марсильи из Рокбруна, из Генуи, Милана и Флоренции, а также из Лангведоции и из Парижа.

Несмотря на ограниченную базу источников, сопоставления показали много общих черт, позволяя обнаружить на исследуемой территории — как результат одного и того же культурного наследия — довольно-таки однородную картину и сходные тенденции развития. Запас имен германских завоевателей, позимствованный галло-римским населением в раннем средневековье, составлял вместе с наиболее популярными христианско-библейскими именами основу, на которой появлялись более древние и создаваемые по их подобию галло-римские имена. Появление имен, происходящих из Византии, как Алексей, Идзий (Alexis, Gilles) или из Рима, как Понтий (Pons), последовало в X-XI вв. В более позднем средневековье иммигранты, прибывающие с севера и востока, приносили с собою имена такие, как напр. Николай. Черпали вместе с тем обильно из образцов ономастики феодальной верхушки: повелителей и управленческой аристократии. Это особенно заметно в имени Гийом, которое от царствующих монархов и феодальных магнатов проникло в рыцарскую прослойку и к стартинам городов и сел, а затем к мещанам, чтобы к концу XIX и началу XX веков сохраниться лишь у рабочих виноградников на юге. Исчезновение Гийома (Вильгельма) следует соотносить с франко-прусской войной в 1870/1871 гг.

Исследуемые XIII и XIV столетия составляют небольшой период относительного равновесия между ономастическим германским и библейско-христианским запасами. Преобразования шли к увеличению числа лиц с христианскими именами, причем давно уже распространенными, причем ограничивались относительно небольшим набором. Это приводило к повторению имен в рамках семейств, а далее к придаче кличек, отличающих лица с одинаковым именем и фамилией.

В скромной мере принимали имена новых святых — канонизированных в XIII в. францисканцев: Франциск, основатель ордена, Антоний и Людвик андегавенский, епископ Тулузы. Новые имена принимались знатными, в плебейской же прослойке соблюдались традиционные. Рассматриваемый период представляет собой переход к преобразованиям второй половины XIV и XV вв., когда победу над германскими именами стали одерживать христианские, вытесняя более давние на более низкие позиции и сохраняя их преимущественно в фамилиях. Имена святых стали определенно преобладать лишь после тридентского собора и в последовавший после него период контрреформации.

Anna Rutkowska-Plachcińska

CONTRIBUTION À L'ÉTUDE DE LA CIVILISATION DU BAS MOYEN ÂGE.  
LES PRÉNOMS BOURGEOIS DU MIDI DE LA FRANCE AUX XIII<sup>e</sup> ET XIV<sup>e</sup>  
SIÈCLES

Les choix des prénoms et les modifications qui interviennent dans ce domaine n'appartiennent pas aux signes essentiels d'une culture, mais ils constituent un des éléments de la science de l'homme et de sa mentalité. Nos recherches se rapportent aux XIII<sup>e</sup> et XIV<sup>e</sup> siècles. Elles font apparaître une sorte de rivalité entre diverses espèces de prénoms, correspondant à un affrontement des différents modes de pensée: religieuse et laïque, traditionnelle et nouvelle. Ces recherches se limitent à la côte nord-ouest de la Méditerranée, surtout à la région provençale, grâce, à une abondance de sources manuscrites dans les petites villes de Salon près de Marseille et de Reillanne près de Manosque. Ces manuscrits présentent de nombreux relevés de noms bourgeois, ainsi que des listes de prénoms tirés d'actes notariaux. Ce qui attire l'attention dans ces tables de prénoms, établies en diverses périodes chronologiques, c'est la prédominance des prénoms germaniques au détriment des prénoms chrétiens et bibliques, ainsi que l'usage généralisé d'un groupe de noms défini et restreint parmi lesquels Jean, Pierre, Guillaume sont les plus fréquents. Viennent ensuite Raymond, Bertrand, Jacques, Hugues, Pons, Rostaing. Nous avons confronté les données de Salon et de Reillanne avec les résultats des recherches poursuivies par les linguistes à Marseille, Roquebrune, Gênes, Milan et Florence, dans le Languedoc et à Paris.

Une étude comparative permet de découvrir, malgré le nombre assez limité de sources, des traits communs relatifs à un même héritage culturel, ce qui fait apparaître une image assez uniforme et de semblables tendances évolutives. Le dépôt onomastique des conquérants germaniques, transmis à la population galloromaine à l'époque du haut Moyen Âge, constituait avec les prénoms chrétiens et bibliques une trame sur laquelle se sont greffés les anciens prénoms galloromains et ceux qui furent créés d'après leur modèle.

Au X—XII<sup>e</sup> siècle apparaissent des noms originaires de Byzance: Alexis, Gilles — et de Rome: Pons. Plus tard, des immigrants venus du Nord ou de l'Est apportent des prénoms tels que Nicolas. On emprunte aussi abondamment les prénoms des souverains et des grands seigneurs féodaux. C'est ainsi que le prénom Guillaume — prénom de rois et plus tard de grands seigneurs — passe successivement aux chevaliers et aux suzerains de villes et de bourgades, ensuite aux bourgeois, se maintenant jusqu'au XIX<sup>e</sup> siècle parmi les vigneron du Midi. C'est la guerre de 1870/71 qui a fait disparaître définitivement le prénom de Guillaume en France.

Le XIII<sup>e</sup> et le XIV<sup>e</sup> siècle qui font l'objet de cette étude constituent une brève période d'équilibre entre la provision onomastique germanique et l'ensemble des prénoms chrétiens et bibliques. Dans la suite le nombre de personnes baptisées de noms chrétiens, communs depuis longtemps, augmentait, mais la liste en était assez réduite. Les prénoms se répétaient dans le milieu familial et on était amené à attribuer des surnoms à des gens portant les mêmes noms et prénoms.

On adoptait beaucoup moins les noms des nouveaux saints franciscains canonisés au XIII<sup>e</sup> siècle: François, fondateur de l'ordre, Antoine et Louis d'Anjou,

évêque de Toulouse. C'étaient surtout les patriciens qui choisissaient ces nouveaux prénoms, les plébeiens restant fidèles à la traditions. La période étudiée annonce en quelque sorte les transformations de la seconde moitié du XIV<sup>e</sup> siècle et celles du XV<sup>e</sup>, où les prénoms chrétiens vont triompher des prénoms germaniques, relégués à l'arrière-plan et conservés surtout dans les patronymes. Les noms de saints ne sont devenus véritablement populaires qu'à la suite du Concile de Trente et la période de la Contre-Réforme.